

*Hanna Polak*

Biblioteka Główna

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID ID: 0000-0002-2279-2219

„PAMIĘTNIK HARBIŃSKI” (1923–1924) – PERIODYK KOLONII  
POLSKIEJ W HARBINIE (CHINY)

**Streszczenie:** Artykuł przedstawia czasopismo „Pamiętnik Harbiński” wydawane w mieście Harbin w Chinach w latach 1923–1924. Istniała tam liczna kolonia polska, związana z budowaną przez Rosję Koleją Wschodniochińską i usytuowaniem jej centrum administracyjnego w miejscu, w którym wkrótce rozwinęło się prężne gospodarczo miasto nazwane Harbin, założone w 1898 roku. Godziwe warunki pracy przyciągnęły inżynierów, urzędników i robotników, wśród nich bardzo wielu Polaków. Rosnące potrzeby oświatowe i kulturalne zaowocowały powstaniem polskich organizacji i stowarzyszeń, a także rozwojem rynku wydawniczego. Jednym z 25 zidentyfikowanych tytułów polskich czasopism wychodzących w Harbinie od początku prasowego ruchu wydawniczego w 1917 roku do likwidacji diaspory polskiej w roku 1949 był „Pamiętnik Harbiński”, który ze względu na swój charakterystyczny profil zasługuje na bardziej szczegółowe omówienie.

**Słowa kluczowe:** „Pamiętnik Harbiński”, Harbin (Chiny), kolonia polska, Kolej Wschodniochińska, prasa polska, Kazimierz Grochowski, ks. Władysław Ostrowski

“The Harbin Diary” (1923–1924) – a Periodical of the Polish  
Colony in Harbin (China)

**Abstract:** The article is a presentation of the periodical “Pamiętnik Harbiński” [“The Harbin Diary”], which was published in the town of Harbin in China, in the years 1923–1924. There was quite a big Polish colony, connected with Eastern Chinese railway built by Russia. Its administrative center was located in the place that soon developed into an economically thriving town called Harbin, established in 1898. Fair working conditions attracted many engineers, white collar and blue collar workers, including great numbers of Poles. Their growing educational and cultural needs brought fruit in the formation of Polish organizations and associations, as well as in the development of publishing market. One of the 25 identified Polish periodical titles that were published in Harbin from the beginnings of press publishing movement in 1917 to the

eradication of Polish Diaspora in 1949 was "Pamiętnik Harbiński" which, due to its characteristic profile, deserves to be analyzed in a much greater detail.

**Keywords:** "Pamiętnik Harbiński", Harbin (China), Polish colony, East Chinese railway, Polish press, Kazimierz Grochowski, Fr. Władysław Ostrowski

Powstanie i rozwój kolonii polskiej w Harbinie ściśle był związany z budową Kolei Wschodniocchińskiej, mającej służyć jako narzędzie penetracji Dalekiego Wschodu przez Rosję. Główne centrum administracyjne i logistyczne kolei zostało wyznaczone w roku 1898 w miejscu obecnego miasta Harbin w Mandżurii – krainie historyczno-geograficznej północno-wschodnich Chin. Perspektywa znalezienia dobrej pracy i dobrych zarobków przy budowie i funkcjonowaniu kolei przyciągnęła na te tereny wielu inżynierów, urzędników, przedsiębiorców i robotników, wśród których znajdowała się znaczna liczba Polaków, nie tylko z Rosji, ale również z ziem Królestwa Polskiego. Szacuje się, że w 1903 roku w Harbinie zamieszkiwało już ok. 7000 Polaków<sup>1</sup>, a wciąż przybywali nowi. Trudno określić, jak kształtowała się ich liczba w czasie wydawania „Pamiętnika Harbińskiego”, jednak przyjmuje się, że w 1920 roku na terytorium Mandżurii żyło około 20 000 Polaków<sup>2</sup>. Wkrótce w mieście zaczęły powstawać prężnie działające polskie stowarzyszenia społeczne, kulturalne, religijne i gospodarcze, działające z różnym skutkiem przez wiele lat. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę w 1918 roku wielu Polaków zdecydowało się jednak powrócić do ojczyzny. Kolejny exodus nastąpił po podpisaniu niekorzystnego porozumienia Związku Radzieckiego z Chinami w 1924 roku, które uniemożliwiło pracę na kolei pracownikom nieposiadającym obywatelstwa chińskiego bądź radzieckiego. Liczba polskich mieszkańców zmniejszyła się na początku lat 30. XX wieku do około 3000, a tuż przed wybuchem II wojny światowej – 1500 osób<sup>3</sup>. Diaspora polska istniała do 1949 roku, kiedy to w wyniku repatriacji do Polski wróciło ostatnich kilkuset harbińczyków.

Dzieje społeczności polskiej w Harbinie są od lat przedmiotem zainteresowania wielu badaczy, w wyniku czego możemy zaobserwować znaczną liczbę prac poświęconych temu zagadnieniu. Przy opracowaniu niniejszego artykułu wykorzystano głównie z publikacji autorstwa m.in. Marka Cabanowskiego, Andrzeja Gizy, Kim Yong Deoga, materiałów z konferencji w 2008 roku w Szczecinie wydanych pod redakcją Andrzeja

<sup>1</sup> M. Kałuski, *Polacy w Chinach*, Warszawa 2001, s. 59.

<sup>2</sup> A. Giza, *Polacy z Mandżurii. Dzieje polskiej kolonii w Harbinie w latach 1895–1966*, Kraków 2019, s. [65].

<sup>3</sup> P. Wierzbicki, „Tygodnik Polski” (Harbin 1922–1942) jako źródło do dziejów polskiej emigracji w Chinach, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2019, r. 64, s. 182.

Furiera, wspomnień Edwarda Kajdańskiego<sup>4</sup>; tematyka ta była poruszana również w tekstach wielu innych autorów, np. Adama Winiarza, Krzysztofa Woźniakowskiego, Beaty Wojas, Pawła Wierzbickiego, Katarzyny Michalewicz, Jarosława Nei, Jolanty Załęczny, Franciszka Kusiaka, Józefa Szymańskiego, Mariusza Borysiewicza czy Jerzego Misiurka, których szczegółowy wykaz podano na końcu artykułu. Nieocenionym źródłem wiadomości pozostaje również praca bezpośredniego uczestnika życia Polonii harbińskiej Kazimierza Grochowskiego pod tytułem *Polacy na Dalekim Wschodzie*<sup>5</sup> – prawdziwa skarbnica wiedzy na temat historii i działalności kolonii polskich na Syberii i Dalekim Wschodzie. Warto jeszcze wspomnieć o stronie internetowej prowadzonej przez Dolnośląski Klub Harbińczyków<sup>6</sup>, obfitej we wspomnienia dawnych mieszkańców Harbinu oraz ich potomków.

Historia prasy polskiej w Harbinie została opracowana na podstawie prac m.in. Kazimierza Grochowskiego, Krzysztofa Woźniakowskiego, Jarosława Nei, harbińskiego czasopisma „Daleki Wschód”, a przede wszystkim wszechstronnej *Bibliografii prasy polskiej na Dalekim Wschodzie w latach 1917–1949* autorstwa Adama Winiarza<sup>7</sup>. Problematyka prasy polskiej na tym terenie była badana również przez m.in. Marka Cabanowskiego, Andrzeja Gizę, Kim Yong Deoga czy Adama Winiarza<sup>8</sup>.

Celem artykułu jest prezentacja „Pamiętnika Harbińskiego” – jednego z bardziej interesujących i nowatorskich pism periodycznych, wydawanych przez środowisko polskie w Harbinie. W zamyśle pomysłodawców miało ono bowiem zachęcić, „aby wszyscy bez wyjątku Polacy, których losy w te kraje zagnały”<sup>9</sup>, wzbudzili w sobie

<sup>4</sup> M. Cabanowski, *Tajemnice Mandżurii. Polacy w Harbinie*, Warszawa 1993; A. Giza, *op. cit.*; K. Yong Deog, *Kolonia polska w Mandżurii 1897–1949*, Kraków 2001; *Polskie ślady na Dalekim Wschodzie. Polacy w Harbinie: materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Szczecinie w dniach 23–24 października 2008*, red. A. Furier, Szczecin 2008; E. Kajdański, *Wspomnienia z mojej Atlantydy*, Kraków 2013; E. Kajdański, *Dzienniki Kazimierza Grochowskiego i bogini Guanyin: od reportażu do ekspertyzy*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2018, z. 14, s. 7–28; E. Kajdański, *Jedwabne szlaki i inżynier Kazimierz Grochowski*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2015, z. 7, s. 15–40.

<sup>5</sup> K. Grochowski, *Polacy na Dalekim Wschodzie*, Harbin 1928.

<sup>6</sup> Dolnośląski Klub Harbińczyka, [online] <https://harbinczyk.wordpress.com/o-klubie-harbinczyka/> [dostęp: 17.11.2022].

<sup>7</sup> K. Grochowski, *Polacy na Dalekim...*; K. Woźniakowski, *Polonia chińska w latach 1897–1949 i jej życie kulturalno-literackie*, „Przegląd Polonijny” 1976, z. 1, cz. 1, s. 97–109; J. Neja, *Polacy w Mandżurii*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 3, s. 34–41; A. Ł-wa, *Prasa polska na Dalekim Wschodzie*, „Daleki Wschód” 1934, nr 7, s. 9–11; A. Winiarz, *Bibliografia prasy polskiej na Dalekim Wschodzie w latach 1917–1949*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, r. 25, z. 1, s. 125–135.

<sup>8</sup> M. Cabanowski, *Tajemnice Mandżurii...*; A. Giza, *op. cit.*; K. Yong Deog, *Kolonia polska...*; A. Winiarz, *Prasa polska na Dalekim Wschodzie jako źródło do dziejów oświaty polonijnej*, [w:] *Czasopiśmiennictwo okresu Drugiej Rzeczypospolitej jako źródło do historii edukacji*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010, s. 11–20.

<sup>9</sup> Redakcja „Tygodnika Polskiego” w Charbinie (Chiny), *Do Czytelników*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. [1].

pragnienie, aby „poznać tutejsze stosunki i zachowując swoją narodową i kulturalną odrębność”<sup>10</sup>, stać się „łącznikiem między ludami Dalekiego Wschodu a naszą oddaloną Polską”<sup>11</sup>. Można stwierdzić, że w latach 1923–1924 było to jedyne czasopismo o podobnym podejściu do problematyki sytuacji kolonii polskiej w Chinach.

Niektóre czasopisma spotkały się już z szerszym omówieniem przez badaczy tej tematyki, np. „Tygodnik Polski”, „Listy Harbińskie”, „Daleki Wschód”<sup>12</sup>, kilka innych w krótkim zarysie zostały przedstawione np. we wcześniej wspomnianych opracowaniach. „Pamiętnik Harbiński” jak do tej pory nie był przedmiotem bliższego zainteresowania. Niniejszy artykuł ma zatem służyć przybliżeniu czytelnikom formy wydawniczej i tematyki tego czasopisma wraz z ogólnym zaznaczeniem dążeń jego twórców, którzy przez dostarczenie szerokiej wiedzy ogólnej o zagadnieniach dalekowschodnich i funkcjonowaniu kolonii polskich na terenach Dalekiego Wschodu pragnęli wpłynąć na kształtowanie postaw i sposób interpretacji rzeczywistości przez czytelników. Podstawową metodą zastosowaną w artykule jest analiza zawartości wraz z uwzględnieniem kontekstu historycznego i społecznego, mającego decydujący wpływ na sposób postrzegania przez twórców celów „Pamiętnika Harbińskiego” i na wybór środków do ich realizacji. Do artykułu dołączono bibliografię zawartości periodyku za cały okres jego ukazywania się.

### Prasa polska w Harbinie

Początek polskiego ruchu wydawniczego w Harbinie można datować dopiero na 1917 rok, gdyż we wcześniejszych latach sytuacja polityczna w Mandżurii uniemożliwiała przystąpienie do tego typu działalności. Przed rokiem 1917 można było zaobserwować pojedyncze pisma i ulotki, odbijane na żelowym powielaczu zwanym hektografem, natomiast bardziej znaczące dokumenty, np. statut „Gospody Polskiej”, zostały wydrukowane aż w Warszawie. Treść ulotek była skierowana przede wszystkim na zwalczanie powszechnej na tym terenie propagandy rosyjskiej, mającej na celu zdyskredytowanie kolonii polskich w oczach opinii publicznej<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> M. Mrożek-Buksa, „Tygodnik Polski” głosem kolonii polskiej w Harbinie, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2011, r. 61, s. 69–84; P. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 161–185; K. Michalewicz, *Wybrane aspekty działalności Polonii harbińskiej w latach 1931–1937 w świetle prasy polonijnej: „Dalekiego Wschodu”, „Listów Harbińskich”, „Tygodnika Polskiego” oraz „Kwartalnika Wschód”*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2020, vol. 46, nr 1, s. 161–175; Idem, *Obraz sytuacji politycznej w Harbinie w latach 1932–1936 w świetle wspomnień Polonii Harbińskiej oraz „Listów Harbińskich” i „Dalekiego Wschodu”*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2018, nr 12, s. 345–364.

<sup>13</sup> A. Ł-wa, *op. cit.*, s. 11.

W dziejach prasy polskiej na terenie Harbinu można wyodrębnić kilka etapów, od trudnych początków, przez pomyślny rozwój, aż do całkowitego upadku, spowodowanego przez likwidację kolonii polskiej. Krzysztof Woźniakowski<sup>14</sup> dokonał podziału na trzy fazy:

- od jej powstania do mniej więcej roku 1923;
- od 1923 roku do likwidacji przez Japończyków w sierpniu roku 1942;
- odrodzenie po II wojnie światowej w latach 1947–1949.

Pierwszy etap był okresem rozkwitu kolonii i równocześnie czasem charakteryzującym się znaczną liczbą nowo powstałych czasopism w języku polskim. Zauważyć można wtedy kilkanaście tytułów pism, niestety przeważnie efemeryd, które upadały po kilku numerach. Nie ma możliwości stwierdzenia dokładnej ich liczby, ponieważ już w latach dwudziestych stanowiły rzadkość z racji swej niekompletności. Woźniakowski podaje jedynie cztery z nich, które uważa za godne odnotowania: „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu” (1917–1919), „Polski Kurier Wieczorny Dalekiego Wschodu” (1918–1919), „Polski Kurier Wieczorny” (1919–1920) oraz „Przegląd” (1919–1920). Miały one głównie charakter polityczno-informacyjny, pozostałe nie odegrały poważniejszej roli<sup>15</sup>.

Drugi etap Woźniakowski nazywa etapem „Tygodnika Polskiego” (1922–1942), który jako polskie czasopismo był najdłużej ukazującym się wydawnictwem nie tylko w Chinach, ale i w całej Azji. Drukowany przez środowisko parafialne, zaliczał się przede wszystkim do pism o charakterze katolicko-narodowym. Ze względu na bogatą zawartość sprawozdawczą był jednocześnie kopalnią informacji o codziennym życiu i nastrojach Polonii harbińskiej. Mimo iż „Tygodnik” zajmował dominującą rolę na ówczesnym rynku wydawniczym, był to też czas wielu innych bardzo interesujących czasopism. Wspomnieć tu należy przede wszystkim o „Listach Polskich z Dalekiego Wschodu Azji” (1928–1929) i szczególnie „Listach Harbińskich” (1931–1932) i ich kontynuacji – miesięczniku „Daleki Wschód” (1932–1936) – według Woźniakowskiego najlepszych czasopismach, jakie kiedykolwiek ukazywały się w Harbinie. Etap ten zakończył się w 1942 roku likwidacją wszystkich polskich wydawnictw przez Japończyków po ataku na Pearl Harbour. Trzeci etap, ostatni w historii prasy polskiej w Chinach, obejmuje okres od wyzwolenia z okupacji japońskiej aż do likwidacji polskiej diaspory w 1949 roku. W tym czasie (od 1947 do czerwca 1949 roku) w Harbinie ukazywało się ostatnie polskie czasopismo – tygodnik „Ojczyzna” (1945–1949), wydawane przez Kazimierza Krąkowski<sup>16</sup>, organ Grupy Polskiej Inteligencji Postę-

<sup>14</sup> K. Woźniakowski, *op. cit.*, s. 100.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 104.

powej, tzw. „postępowców”. Było to pismo o tendencjach zdecydowanie lewicowych, do którego materiały czerpano głównie z prasy radzieckiej<sup>17</sup>.

Ogólnie, według wyczerpującej pracy Adama Winiarza *Bibliografia prasy polskiej na Dalekim Wschodzie w latach 1917–1949*, można ustalić 25 tytułów czasopism ukazujących się w Harbinie, na ogólną liczbę 34 tytułów na całym Dalekim Wschodzie<sup>18</sup>.

## „Pamiętnik Harbiński”

### 1. Geneza i ogólna charakterystyka

„Pamiętnik Harbiński” powstał w okresie, gdy polski rynek wydawniczy w Harbinie znalazł się w głębokim impasie. Fala repatriacji do Polski pociągnęła ze sobą wiele osób posiadających umiejętności niezbędne przy redagowaniu czasopism. Udany przedsięwzięciem okazała się dopiero inicjatywa ze strony proboszcza parafii polskiej pw. św. Stanisława – ks. Władysława Ostrowskiego i jego współpracowników. Zaniepokojeni brakiem stabilnych periodyków w Harbinie, powołali oni do życia czasopismo „Tygodnik Polski”, poświęcony głównym problemom społeczności polskiej. Do osób współtworzących ten tytuł zaliczał się także inżynier Kazimierz Grochowski, zaproszony do współpracy przez ks. Ostrowskiego w 1923 roku<sup>19</sup>. W tym samym roku Grochowski wraz z ks. Ostrowskim zdecydowali się na realizację kolejnego pomysłu – wydawanie jeszcze jednego, innowacyjnego co do swojej treści periodyku – „Pamiętnika Harbińskiego”. W słowie wstępnym dla czytelników określają siebie jako redakcja „Tygodnika Polskiego”.

Główna tematyka nowo powstałego czasopisma miała być skierowana na zagadnienia związane z problematyką kolonii polskich na Dalekim Wschodzie oraz – co było dla jego twórców szczególnie ważne – zapoznanie czytelnika z historią i kulturą oraz sytuacją społeczno-ekonomiczną tych terenów. Według ich opinii, dotychczas ukazujące się czasopisma w Harbinie raczej pomijały tę tematykę, skupiając się głównie na sprawach polskich i polonijnych. W „Pamiętniku” można zaobserwować równowagę podejścia do tych zagadnień, gdzie obok obszernych relacji, opisujących problemy życia codziennego i aktywność społeczno-kulturalną kolonii polskiej, drukowano rozbudowane artykuły poświęcone cywilizacji i geografii Dalekiego Wschodu. Niektóre z nich pojedynczo ukazały się już wcześniej na łamach innych czasopism, np. w „Biuletynie Konsulatu Polskiego w Harbinie”, ale z czasem

<sup>17</sup> J. Neja, *op. cit.*, s. 37.

<sup>18</sup> A. Winiarz, *Bibliografia prasy polskiej...*, s. 125–135.

<sup>19</sup> „Tygodnik Polski” 1937, r. 16, nr 52 [815], s. 2.

ich treść uległa zapomnieniu, stąd pilna potrzeba ponownego ich wydania w formie zbiorczej. Redaktorzy wyrazili też nadzieję, że „nasza skromna praca zachęci więcej energiczne jednostki do współdziałania na tym zaniedbanym polu”<sup>20</sup>.

Wybitny badacz dziejów kolonii polskiej w Harbinie Andrzej Giza lokuje „Pamiętnik Harbiński” w grupie szczególnie godnych odnotowania czasopism, ukazujących się w Mandżurii w języku polskim w drugim okresie, według wspomnianej wcześniej chronologii Krzysztofa Woźniakowskiego. Do pozostałych zaliczył jeszcze: „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny”, „Listy Polskie z Dalekiego Wschodu”, „Biuletyn Handlowo-Przemysłowy” oraz „Listy Harbińskie”, później przekształcone w magazyn „Daleki Wschód”<sup>21</sup>.

Warto także przybliżyć postaci pomysłodawców i twórców „Pamiętnika”, gdyż były to osoby o wyjątkowej kreatywności i nowatorskim spojrzeniu na współczesną im rzeczywistość.

Ks. Władysław Ostrowski (1874–1936) przybył do Harbinu w grudniu 1909 roku i tego samego miesiąca objął probostwo kościoła pw. św. Stanisława. Był inicjatorem i organizatorem m.in. szkoły początkowej św. Wincentego á Paulo (przekształconej następnie częściowo w Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza); wydawcą i redaktorem najdłużej wychodzącego w Harbinie czasopisma „Tygodnik Polski” (1922–1942) – organu polskiej parafii katolickiej, a także wydawcą „Pamiętnika Harbińskiego” (1923–1924)<sup>22</sup>. Zmarł 14 września 1936 roku w Harbinie. We wspomnieniu napisano, że był osobą pełną „niewyczerpanej energii i zapału do pracy dla swych ukochanych rodaków”, a śmierć jego „okryła żałobą całą naszą kolonię”<sup>23</sup>.

Kazimierz Grochowski (1873–1937) przyjechał do Harbinu w 1920 roku. Był on wybitnym geologiem, inżynierem górniczym, uczestnikiem licznych ekspedycji badawczych w Azji, miłośnikiem historii i archeologii Dalekiego Wschodu, a także aktywnym działaczem polonijnym w Harbinie, dokumentującym życie diaspory, zarówno w poszczególnych czasopismach, jak i w bezcennym wydawnictwie książkowym *Polacy na Dalekim Wschodzie*, wydanym w Harbinie w 1928 roku. W roku 1916 stał się właścicielem koncesji górniczej i założycielem osady zwanej Fortem Grochowskim. Prowadził tam własne badania górnicze, dzięki którym odkrył złoża ropy naftowej, złota i węgla, a także soli i sody. Był również członkiem rady parafialnej, jednym ze współtwórców Stowarzyszenia „Gospoda Polska”, Towarzystwa Badania Mandżurii i Polskiego Koła Wschodoznawczego, redaktorem, założycie-

<sup>20</sup> K[onstanty] G[rochowski], *Przyszłość żywiołu w Chinach (potrzeba zastosowania się do nowych warunków egzystencji)*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 3.

<sup>21</sup> A. Giza, *op. cit.*, s. 106.

<sup>22</sup> A. Winiarz, *Bibliografia prasy polskiej...*, s. 132, 134.

<sup>23</sup> „Tygodnik Polski” 1936, r. 15, nr 748, s. [1].

lem i fundatorem „Tygodnika Polskiego” (lipiec 1922 – marzec 1927), redaktorem dodatku do „Tygodnika Polskiego” – „Działu Handlowo-Przemysłowego” (od 1923 roku), czasopism „Daleki Wschód” (od 1925) i „Pamiętnik Harbiński” (1923–1924). Opracował pionierski słowniczek tungusko-polski i jakucko-polski. Staraniem Grochowskiego powstała w Harbinie pierwsza i jedyna polska drukarnia, gdzie wydano drukiem „Pamiętnik Harbiński” z 1924 roku czy pozycję książkową *Polacy na Dalekim Wschodzie* w 1928 roku. Wrócił do Polski w 1934 i pracował w Konwencji Węglowej w Katowicach<sup>24</sup>. W roku 1936 otrzymał propozycję objęcia stanowiska dyrektora kopalni na Filipinach, zatrzymał się podczas podróży w Harbinie, gdzie nagle zmarł 12 marca 1937 roku. Cytując warszawski tygodnik „Szeroki Świat”, Katarzyna Michalewicz podkreśla, że Grochowski był najwybitniejszym przedstawicielem Polonii harbińskiej, jego nazwisko znał cały Wschód, nazywano go „księciem skarbów ziemi” Dalekiego Wschodu i „mongolskim milionerem”<sup>25</sup>. Za jego wyjątkowy wkład w rozwój prasowego rynku wydawniczego można śmiało nazwać go „ojcem prasy”<sup>26</sup> w Harbinie.

Był on również głównym pomysłodawcą, redaktorem i autorem znacznej większości artykułów zamieszczonych w *Pamiętniku*. Wiele z nich jest niepodpisanych lub sygnowanych inicjałami K.G., ale ze znacznym prawdopodobieństwem możemy ich autorstwo przypisać Grochowskiemu. Z małymi uzupełnieniami część tych prac została opublikowana także w jego autorskiej książce *Polacy na Dalekim Wschodzie* wydanej w Harbinie w 1928 roku<sup>27</sup>. Pojedyncze artykuły są dziełami innych osób, na przykład Konstantego Symonolewicz<sup>28</sup>, Tadeusza Szukiewicza<sup>29</sup>, Edwarda

<sup>24</sup> E. Kajdański, *Wspomnienia z mojej...*, s. 189.

<sup>25</sup> K. Michalewicz, *Kazimierz Grochowski, badacz i wizjoner na Dalekim Wschodzie*, [online] <https://histmag.org/Kazimierz-Grochowski-badacz-i-wizjoner-na-Dalekim-Wschodzie-24375> [dostęp: 26.10.2022].

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> K. Grochowski, *Polacy na Dalekim...*

<sup>28</sup> Konstanty Symonolewicz (1884–1952) – orientalista, sinolog, dyplomata, wykładowca w Instytucie Chińsko-Rosyjskim w Pekinie, w latach 1913–1920 urzędnik konsulatu rosyjskiego w Qiqiharze w Chinach. Następnie przeszedł do polskiej służby konsularnej jako sekretarz konsulatu, wicekonsul (od 1922) i konsul tytularny (od 1924) w konsulacie w Harbinie (1920–1930), de facto kierownik tego konsulatu (1928–1939); kierownik konsulatu generalnego w Mińsku (1930–1932), radca w poselstwie w Moskwie (1933). W latach 1920–1930 kilkakrotnie prezes Stowarzyszenia „Gospoda Polska” w Harbinie i stały prezes rady opiekuńczej polskiego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Harbinie. Po II wojnie światowej chargé d'affaires Polski Ludowej w Nankinie w Chinach (1948–1949). Autor kilku publikacji, np. *Miraże mandżurskie*, Warszawa 1932 i *Moi Chińczycy (18 lat w Chinach)*, Warszawa 1938.

<sup>29</sup> Tadeusz Szukiewicz (1878–?) – w latach 1920–1926 w Harbinie jako przedstawiciel firmy amerykańskiej, nauczyciel języka angielskiego w polskim Gimnazjum im. H. Sienkiewicza w Harbinie, członek zarządu Stowarzyszenia „Gospoda Polska” w Harbinie, stały korespondent krajowych pism gospodarczych, po powrocie do Polski radca w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, współzałoży-

Banasińskiego<sup>30</sup>, jeden sygnowany literami W.W. i niestety trudno rozszyfrować jego autora.

## 2. Zagadnienia wydawniczo-formalne

„Pamiętnik Harbiński” ukazał się w postaci dwóch zeszytów (ponumerowanych części), zawierających 18 [19 w innym wydaniu] w roku 1923 i 8 w roku 1924 opracowań tematycznych związanych z historią i życiem społeczno-gospodarczym kolonii polskiej oraz cywilizacją i geografią Dalekiego Wschodu, o liczbie stron odpowiednio 47 (I część za rok 1923) oraz 36 (II część za rok 1924). Format każdego zeszytu wynosił 26,5 x 19 cm. Układ tekstu występuje w systemie dwuszpaltowym, brakuje jakichkolwiek ilustracji, oprócz strony tytułowej. Czcionki tytułowe wewnątrz treści są pogrubione o znacznych rozmiarach, każdy artykuł zakończony małym ozdobnym finalikiem. Ubóstwo szaty graficznej wynika z trudności finansowych, nurtujących wydawców czasopisma.

Dość istotnym problemem może się okazać kwestia odpowiedniego zapisu ortograficznego tytułu czasopisma. O ile w pierwszym roku wydawniczym (1923) przyjęto zapis „Pamiętnik Charbiński”, o tyle w kolejnym (1924) zmieniono pisownię na „Pamiętnik Harbiński”. Redakcja w osobie Kazimierza Grochowskiego zamieściła wyczerpujące wyjaśnienie decyzji o zmianie tego zapisu. Według niego sytuacja ta została spowodowana tym, że Polacy, którzy przybyli w te okolice razem z Rosjanami, przyjęli rosyjską transkrypcję litery „h” w postaci właśnie „ch”. Sytuację tę tłumaczy w wymiarze psychologicznym, że „kryje się [to] w mniej lub więcej wybitnym pokroście rusyfikacyjnym, któremu podlegają prawie wszyscy Polacy, zmuszeni przez los do zamieszkania przez pewien czas w Rosji lub wśród otoczenia rosyjskiego”<sup>31</sup>. Podkreśla, że Europa Zachodnia wskazała prawidłową formę ortograficzną jako „Harbin”, podkreślając, że nawet Niemcy, którzy posiadają w swym alfabecie literę „ch”, uznali za miarodajny źródłosłów mongolski, używając litery „h”. W opinii Grochowskiego „w interesach czystości naszej mowy ojczystej leży pozbywanie się rusycyzmów, wszędzie i zawsze, gdzie to tylko jest możliwe. Dlatego też należy nam porzucić bezwarunkowo

---

ciel Towarzystwa Polsko-Chińskiego przy Instytucie Wschodnim w Warszawie (1928), zaangażowany w pomoc reemigrantom z Mandżurii, propagator spraw Polonii harbińskiej w polskiej prasie międzywojennej.

<sup>30</sup> Eugeniusz Banasiński (1886–1964) – doktor filozofii, dyplomata, w latach 1920–1923 nauczyciel w Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Harbinie, od 1923 redaktor „Dziądu Handlowo-Przemysłowego” w „Tygodniku Polskim” wydawanym w Harbinie, od 1933 konsul, a następnie od 1939 Konsul Generalny RP w Bombaju w Indiach, w czasie II wojny światowej organizator wraz z żoną Kirą ewakuacji ze Związku Radzieckiego i pomocy dla uchodźców polskich w Indiach, autor kilku publikacji, m.in. *Japonia–Mandżuria. Studium polityczno-ekonomiczne*, Warszawa 1931.

<sup>31</sup> Grochowski K., *Charbin czy Harbin?*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 6.

zrusyfikowane słowo »Charbin« a pisać podobnie, jak to jest używane w całym świecie ucywilizowanym [...]»<sup>32</sup>. Zgodnie z wolą twórców czasopisma, w niniejszym artykule przyjęto podobną zasadę dla obu części „Pamiętnika”. Jedyne w cytatach, czy nazwach zaczerpniętych z artykułów zastosowano oryginalną pisownię, w obawie przed nadmiernymi przekształceniami, na przykład w przypadku nazwy „Aszyche” czy „chunchuzi”. W sytuacji gdy nazwy udało się uzgodnić z obecnie przyjętym zapisem, podano je w dodatkowych nawiasach, na przykład często odnotowywana nazwa stacji Mandżuria to obecne miasto Manzhouli (w transkrypcji z języka pinyin) na pograniczu chińsko-rosyjskim.

Z uwagi na fakt, że tytuł ten został zainicjowany przez środowisko związane z „Tygodnikiem Polskim”, słowo wstępne „Do Czytelników” w części pierwszej z 1923 roku podpisane zostało przez Redakcję „Tygodnika Polskiego”. Jako wydawca figuruje ks. Władysław Ostrowski, funkcję redaktora pełnił Kazimierz Grochowski<sup>33</sup>. Warto jednak zaznaczyć, że na stronie 36. tej samej części z 1923 roku znajdujemy informację, iż pomysłodawcą „Pamiętnika” jest Komitet Wydawniczy „Kalendarza dla Polaków na Dalekim Wschodzie”. Według tej notatki zamiarem Komitetu jest wydanie w przyszłości opracowania zbiorczego, dotyczącego zagadnień związanych z Dalekim Wschodem i funkcjonowaniem kolonii polskich na tym terenie. Wydawnictwo miało być zatytułowane „Pamiętnik Harbiński”, jednak nie doszło do realizacji pomysłu w tej formie. Być może znalazło to jednak swoje odbicie w wydanej w 1928 roku przez Grochowskiego pozycji książkowej *Polacy na Dalekim Wschodzie*, będącej zbiorem dużej liczby podobnych zagadnieniowo referatów.

Informacja o istnieniu „Kalendarza dla Polaków na Dalekim Wschodzie”, o którym napisano we wspomnianej notatce, pokrywa się z uwagą Krzysztofa Woźniakowskiego, że prawdopodobnie wychodził w Harbinie przez kilka lat regularnie jakiś bliżej nieokreślony „Kalendarz Harbiński”, lecz jemu osobiście znany jest jedynie „Kalendarz Harbiński na rok jubileuszowy 1925”<sup>34</sup>. Podobne dane podaje wybitny znawca prasy harbińskiej Adam Winiarz w swojej bibliografii<sup>35</sup>. Kalendarz ten, drukowany przez środowisko „Tygodnika Polskiego”, był poświęcony głównie zagadnieniom religijnym i wydarzeniom związanym z życiem religijnym Polaków w Harbinie. Z innych wydawnictw typu kalendarzowego jak do tej pory badaczom znane są jedynie: „Kalendarz na Rok 1918” opublikowany jako dodatek do „Przeglądu”, „Kalendarz na Rok 1919” wydany przez Związek Wojenny w Harbinie oraz dwa tytuły związane z „Tygodnikiem Polskim”: wspomniany już „Kalendarz Harbiński

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 6–7.

<sup>33</sup> K. Grochowski, *Polacy na Dalekim...*, s. 79.

<sup>34</sup> K. Woźniakowski, *op. cit.*, s. 108.

<sup>35</sup> A. Winiarz, *Bibliografia prasy polskiej...*, s. 133.

na rok jubileuszowy 1925” oraz „Kalendarz Harbiński na rok 1929”. Na obecną chwilę nie sposób więc stwierdzić, dlaczego w „Pamiętniku” zawarto informację o sprawczej roli wspomnianego Komitetu Wydawniczego.

Badając zasoby poszczególnych bibliotek, można zauważyć, że istnieją edycje „Pamiętnika Harbińskiego” różniące się, aczkolwiek nieznacznie, treścią i formą wydawniczą. Przykładowo w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku (online w Podlaskiej Bibliotece Cyfrowej)<sup>36</sup> znajduje się egzemplarz „Pamiętnika” z 1923 roku, posiadający kartę tytułową z wyobrażeniem chińskiej pagody i napisem „Kalendarz dla Polaków na Dalekim Wschodzie i Pamiętnik Charbiński” (fot. 1).



Fot. 1. Ze zbiorów Podlaskiej Biblioteki Cyfrowej 1923.

<sup>36</sup> Podlaska Biblioteka Cyfrowa, [online] <https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/12321/edition/11844> [dostęp: 15.01.2023].



Fot. 2. Ze zbiorów Biblioteki Głównej UMCS 1923.

W wydaniu tym nie występuje podział na jakiejkolwiek części. Na pierwszych stronach wydrukowany jest kalendarz roczny, wykaz alfabetyczny świąt i świętych na rok 1923 (co jest typowe dla wydawnictw typu kalendarzowego) oraz „Regulamin biblioteki i czytelnicy parafialnej w Charbinie”. Dopiero po regulaminie pojawia się właściwa treść „Pamiętnika”, różniąca się od innych edycji dodatkowym artykułem Tadeusza Szukiewicza o stowarzyszeniu Gospoda Polska. Natomiast w zbiorach Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie znajduje się egzemplarz z innego wydania – wyróżnia je odmienna okładka oraz odwrotny sposób ułożenia treści, gdzie kalendarz roczny, wykaz świąt i świętych oraz regulamin wspomnianej biblioteki parafialnej umiejscowione są na końcu części I z roku 1923<sup>37</sup> (fot. 2). Warto zaznaczyć, że możemy w nim również znaleźć informację dotyczącą jego pochodzenia ze zbiorów ks. dr. Ludwika Zalewskiego, wybitnego bibliofila lubelskiego, właściciela

<sup>37</sup> Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, [online] <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/publication/1629/edition/1482> [dostęp: 15.01.2023].

księgozbioru najwyższej klasy. Część tego zbioru po śmierci księdza Zalewskiego, na skutek niejasnej sytuacji prawnej, trafiła m.in. do Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, która wraz z Muzeum Lubelskim, Biblioteką Narodową w Warszawie i Biblioteką im. H. Łopacińskiego wykupiła we wrześniu i październiku 1952 roku niektóre przedmioty oraz książki i archiwalia od spadkobierców<sup>38</sup>. Kolejna część, około 1000 pozycji o treści historycznej, została zakupiona na rynku antykwarycznym w 1963 roku<sup>39</sup>. „Pamiętnik Harbiński” trafił do Biblioteki Głównej również w 1963 roku, nabyty jednak w inny sposób, czyli w procesie wymiany biblioteczej, o czym informuje wewnętrzny inwentarz Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie<sup>40</sup>.

Pewne różnice w wydaniach „Pamiętnika” są też zauważalne w edycji z roku 1924. W Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej w Przemysłu (w formie zdigitalizowanej w zasobach Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej)<sup>41</sup> znajduje się egzemplarz z wersji zatytułowanej „Kalendarz i Pamiętnik Harbiński dla Polaków na Dalekim Wschodzie Azji” część II (fot. 3).

Okładka przedstawia fotografię dostojników Kościoła katolickiego, obecnych na konsekracji ks. Karola Śliwowskiego na godność biskupa władystockiego w dniu 28 października 1923 roku w Harbinie. Są to: proboszcz harbiński ks. Władysław Ostrowski, Delegat Papieski ks. Arcybiskup Celso (Celzusz) Constantini, nowy biskup władystocki, ks. Karol Śliwowski, ks. Antoni Leszczewicz (późniejszy proboszcz nowo powstałej drugiej parafii harbińskiej pw. św. Józefa), ks. Aleksander Ejsymontt (wikariusz parafii pw. św. Stanisława) oraz ks. Maurus Kluge (rektor Niższego Seminarium Duchownego, w 1929 roku przekształconego w Liceum im. św. Mikołaja dla chłopców). Natomiast egzemplarz z innej edycji z 1924 roku, znajdujący się w zbiorach Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (dostępny online w Bibliotece Cyfrowej tegoż Uniwersytetu), posiada identyczną stronę tytułową ze zmienioną jednakże adnotacją, zaznaczającą, że jest to „Pamiętnik Harbiński” Rocznik II<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> R. Wach, *Losy księgozbioru ks. Ludwika Zalewskiego po jego śmierci*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1983, t. 47, s. 390.

<sup>39</sup> B. Wilczyńska, *Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1944–1974)*, Lublin 1976, s. 52.

<sup>40</sup> *Inwentarz Wydawnictw Ciągłych Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, t. 3, Oddział Wydawnictw Ciągłych UMCS.

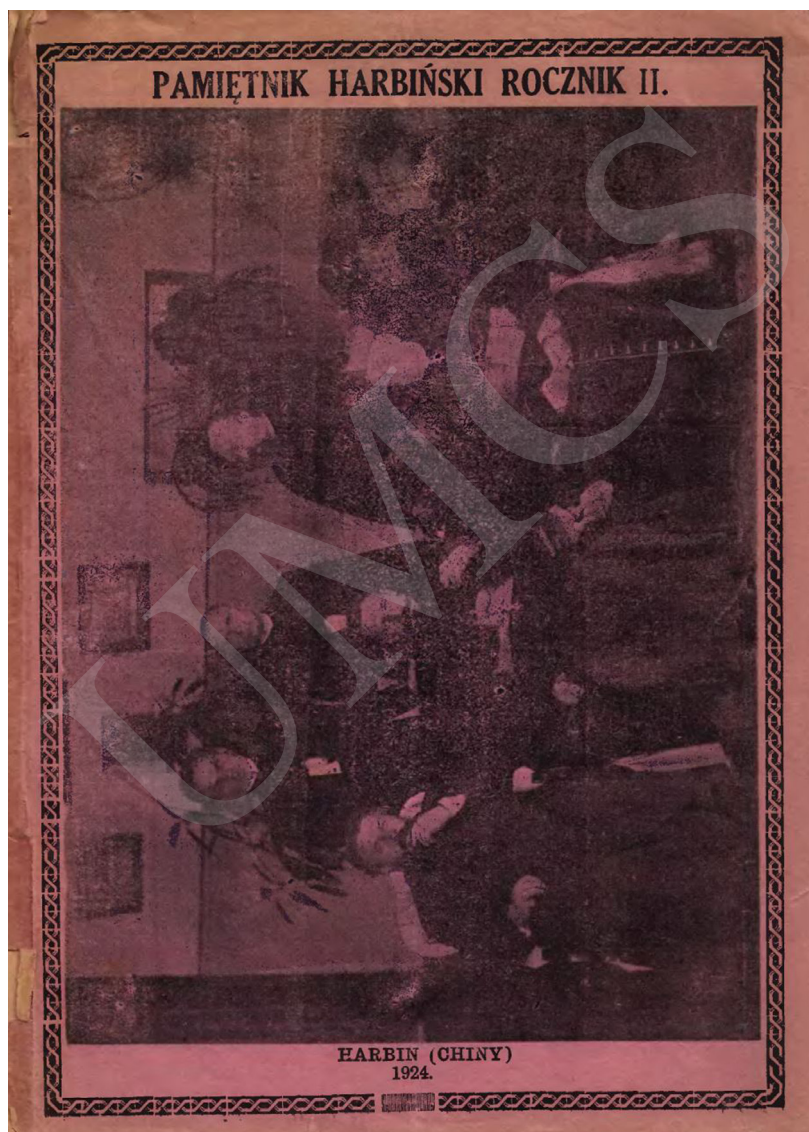
<sup>41</sup> Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa, [online] <https://pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/19689/edition/18133> [dostęp: 15.01.2023].

<sup>42</sup> Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, [online] <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/publication/1630/edition/1483> [dostęp: 15.01.2023].



Fot. 3. Ze zbiorów Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej.

Żaden spis czasopism harbińskich, jak również bardzo wyczerpująca bibliografia Adama Winiarza nie wymieniają pozycji „Kalendarz dla Polaków na Dalekim Wschodzie”, „Kalendarz dla Polaków na Dalekim Wschodzie i Pamiętnik Charbiński” czy „Kalendarz i Pamiętnik Harbiński dla Polaków na Dalekim Wschodzie Azji”, stąd nie sposób obecnie stwierdzić, skąd wynikały różnice w poszczególnych wydaniach.



Fot. 4. Ze zbiorów Biblioteki Głównej UMCS 1924.

I część „Pamiętnika Harbińskiego” z roku 1923 została złożona w drukarni Russian Daily News przy ulicy Bulwary Prospekt 98, II część (i ostatnią) z roku 1924 wydrukowano w drukarni The Harbin Daily News, założonej staraniem Kazimierza Grochowskiego. Znajdowała się ona pod tym samym adresem Bulwary Prospekt 98.

Ceny czasopisma w zależności od regionu geograficznego wyglądały w 1923 roku następująco: w Chinach lub Japonii – 4 dolary meksykańskie bądź 1 jen japoń-

ski; na Syberii i w Rosji – 1 rubel srebrny; w Polsce – 800 marek polskich; w innych krajach – 50 centów amerykańskich. Dolar meksykański był od dłuższego czasu bardzo popularną monetą obiegową w Chinach, ze względu na wysoką próbę srebra, które, w odróżnieniu od złota, było tam dobrze notowane<sup>43</sup>. W Harbinie „Pamiętnik” był do nabycia w bibliotece parafialnej przy ulicy Bolszoy (Wielki) Prospekt 79<sup>44</sup>.

„Pamiętnik Harbiński” jest dość szeroko reprezentowany w zasobach wielu bibliotek polskich. Całość możemy znaleźć na przykład w Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Bibliotece Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu, Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i kilku innych. W zasobach cyfrowych obecny jest we wspomnianych wcześniej: Bibliotece Cyfrowej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1923–1924), Podlaskiej Bibliotece Cyfrowej (1923), Bibliotece Cyfrowej Uniwersytetu Łódzkiego (1924), Podkarpackiej Bibliotece Cyfrowej (1924). Warto także zaznaczyć, że najwięcej zbiorów dotyczących kolonii polskiej w Harbinie, tzw. harbiniany, znajdują się w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie (opisane przez Cecylię Judek)<sup>45</sup>, dużo materiałów po Kazimierzu Grochowskim, a także prasa i pozycje książkowe, fotografie, dokumenty i druki ulotne – w Muzeum Niepodległości w Warszawie. Te ostatnie zbiory wyczerpująco przedstawiono w artykule autorstwa Jolanty Załączny<sup>46</sup>.

### 3. Charakterystyka zawartości

„Pamiętnik Harbiński” ukazywał się w formie rocznika w latach 1923–1924. W niektórych edycjach obok daty rocznej nadano numerację na części I i II. Każdy z tomów zawierał obszernie artykuły zagadnieniowe (odpowiednio w roku 1923 – 18 [w innym wydaniu – 19], w roku 1924 – 8), tematyką związane z funkcjonowaniem diaspory polskiej w Harbinie, kulturą i sytuacją społeczno-gospodarczą Dalekiego Wschodu; w kilku innych autorzy pochyłali się też z troską nad stanem rozwoju orientalistyki w odrodzonej Polsce. Analizując treść „Pamiętnika Harbińskiego”, można uznać go za formę almanachu, zbierającego na swych łamach szeroką wiedzę z tej problematyki.

<sup>43</sup> E. Kajdański, *Wspomnienia z mojej...*, s. 150.

<sup>44</sup> „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 48.

<sup>45</sup> C. Judek, *Zbiory harbińskie w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*, Polskie ślady na Dalekim Wschodzie. Polacy w Harbinie: materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Szczecinie w dniach 23–24 października 2008, red. A. Furier, Szczecin 2008, s. 122–135.

<sup>46</sup> J. Załączny, *Polacy w Harbinie w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2013, t. 17, s. 79–94.

Wstępne teksty I części z roku 1923 poświęcono omówieniu głównych problemów, które przyczyniły się do realizacji nowego wydawnictwa. W artykule *Przyszłość żywiołu polskiego w Chinach (potrzeba zastosowania się do nowych warunków egzystencji)* Konstanty Grochowski (K.G.) porusza zagadnienie (w jego opinii jedno z najbardziej istotnych) wzbudzenia zainteresowania wśród Polaków kulturą i cywilizacją Dalekiego Wschodu. Krytycznie ocenia stan ich wiedzy o świecie, w którym żyją, i podkreśla brak chęci odnośnie do jej poszerzenia. Przypomina sytuację sprzed trzech lat (1921 rok), kiedy do Harbinu przybyło wielu Czechów – setki oficerów i żołnierzy czeskich, wracających z Syberii. Przystąpili oni w krótkim czasie do organizowania kursów orientalistycznych, cieszących się szybko znacznym powodzeniem, albowiem „zależało [im] na tym, by nie marnować drogiego czasu na obczyźnie i poznać się o ile można z miejscowymi stosunkami i w ten sposób przynieść korzyść swej dalekiej ojczyźnie”<sup>47</sup>. W ocenie autora kursy te nie spotkały się jednak z zainteresowaniem Polaków mieszkających w Harbinie i tylko nieliczni zdecydowali się na nie uczęszczać, stąd krytyczna opinia, mówiąca o tym, że „musimy przyznać, że niczym ono [życie] nie różni się od życia naszych rodaków w trzeciorzędnych miastach prowincjonalnych”<sup>48</sup>. Pilna więc wydawała się potrzeba zmiany tej sytuacji w kierunku przygotowania czytelników „Pamiętnika Harbińskiego” do pełnienia różnych ról w społeczeństwie lokalnym przez gruntowne zapoznanie się z sytuacją społeczno-gospodarczą, historią i kulturą ludów Dalekiego Wschodu. Podkreślono, że wiedza ta będzie przydatna również w sytuacji powrotu do ojczyzny, gdzie ludzie ci „mogą służyć jako łącznicy Polski z Dalekim Wschodem, do rozwoju stosunków kulturalnych, handlowych, a nawet politycznych”<sup>49</sup>. Wydaje się jednak, że o ile znajomość otaczającego kolonię harbińską świata rzeczywiście nie była na wysokim poziomie, nie można członkom tamtejszej Polonii odmówić przedsiębiorczości i energiczności w działaniu. W sytuacji notorycznych braków finansowych, ogromnej odległości od ojczyzny, ciągłych niepokojów związanych z wojną obserwujemy powstanie i działalność licznych stowarzyszeń i przedsiębiorstw, publikowanie ze zmiennym szczęściem kilkudziesięciu tytułów czasopism i kilkuset wydawnictw książkowych, założenie szkół polskich, prężną działalność kulturalną i wiele innych. Marek Cabanowski zaznacza, że jest to bez wątpienia dowód wielkiej żywotności Polaków na tym terenie<sup>50</sup>.

<sup>47</sup> K[onstanty] G[rochowski], *Przyszłość żywiołu polskiego...*, s. 2.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> M. Cabanowski, *op. cit.*, s. 42.

### • **Kultura i gospodarka Chin i Mandżurii**

W „Pamiętniku Harbińskim” można zauważyć znaczną liczbę artykułów poświęconych historii i gospodarce Mandżurii oraz Chin, w skład których kraina ta wchodziła przez wiele wieków aż do współczesnych periodykowi czasów. Niektóre z nich tematycznie są powiązane w pewnym stopniu z zagadnieniami polskimi. Autorstwo większości można przypisać Kazimierzowi Grochowskiemu, aczkolwiek wśród twórców znajdują się również np. Konstanty Symonolewicz, Eugeniusz Banasiński czy Tadeusz Szukiewicz. Analiza treści dobitnie pokazuje, jak zależało im na tym, aby czytelnicy stali się świadomymi mieszkańcami tych ziem i posiadali konkretną wiedzę na temat otaczającej ich rzeczywistości.

Jeden z pierwszych artykułów poświęcono przybliżeniu czytelnikom informacji o mieście Aszyche (obecnie Ashihe w dystrykcie Acheng), położonym około 30 kilometrów od Harbinu. Autor (był nim najprawdopodobniej Kazimierz Grochowski) sytuuje to miasto wśród najciekawszych w północnej Mandżurii, wskazując na jego długą, ponad tysiącletnią historię. Ubolewa, że „dla większości Polaków i Rosjan, którzy mieszkają w Charbinie całymi latami, jest to rzeczą zupełnie nieznaną”<sup>51</sup>, a przecież miasto to, w przeszłości funkcjonujące pod innymi nazwami, było swego czasu jedną z 5 stolic imperium cesarzy chińskich z dynastii „Czin” (chodzi o tzw. Złote Cesarstwo, państwo przodków dzisiejszych Mandżurów – Dżurdzeńów z dynastii Jin z lat 1115–1234)<sup>52</sup>. Była ona zabudowana licznymi domami, pałacami i świątyniami i otoczona wielkim murem, dochodzącym do wysokości 10 metrów. Według autora miasto to nosiło ówczesnie nazwę „Baj-Czen” (Baicheng), a następnie „Czuj-Nin” (Huining)<sup>53</sup>, ludność natomiast przewyższała prawie dwukrotnie liczbę mieszkańców współczesnego autorowi Wilna. Zniszczone podczas najazdu Mongołów w 1234 roku nigdy nie podniosło się do dawnej świetności i zostało oficjalnie zrównane z ziemią w 1729 roku przez dynastię Qing, obok zaś powstał nowy ośrodek miejski pod mandżurską nazwą Alchuka (chińską Aszyche lub Aczeng)<sup>54</sup>. Do czasów Grochowskiego zachowały się resztki murów miejskich, a w odległości kilku kilometrów powstała stacja kolejowa i cukrownia, związana istotnie z działalnością Polaków na tym terenie. Można śmiało powiedzieć, że to właśnie Polakom Mandżuria zawdzięcza sztukę wyrobu cukru z buraka cukrowego, którzy na tym terenie wprowadzili nową kulturę rolną, nieznaną wcześniej w Chinach. Pierwsza rafineria cukru została założona w Aszyche przez grupę przemysłowców lubelskich z Bohdanem Broniewskim ze Stowarzyszenia Akcyjnego Ziemi Lubelskich na

<sup>51</sup> *Aszyche*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 5.

<sup>52</sup> E. Kajdański, *Jedwabne szlaki...*, s. 23.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 25.

czelu. Polscy zarządcy kierowali nią aż do momentu likwidacji przez władze chińskie w roku 1946. Autor, szeroko opisując działalność cukrowni, zaznacza to, jak wielkie miała ona znaczenie dla miasta i okolicy (datę założenia podaje na rok 1908) oraz że „przedsiębiorstwo to jest pięknym przykładem, że polska praca i przedsiębiorczość mogą osiągnąć nawet w tym oddalonym kraju dodatnie i owocne rezultaty”<sup>55</sup>. Na koniec wspomina o istnieniu w Aszyche parafii rzymskokatolickiej pod kierownictwem misjonarza francuskiego ks. Reveaux. Parafianami było ok. 60 Polaków zatrudnionych w cukrowni oraz przeszło 300 katolików chińskich, co stanowiło „poważny zastęp”<sup>56</sup>.

W treści „Pamiętnika Harbińskiego” znajdziemy też kilka szerszych artykułów o charakterze monograficznym, dotyczących historii i kultury poszczególnych regionów Mandżurii oraz ich zasobów naturalnych. Jeden z nich poświęcono miastu Hajłar (obecnie Hailar – dzielnica i siedziba prefektury miejskiej Hulun Buir), będącemu ówczesnie drugim co do wielkości miastem północno-wschodniej części Chin. Hajłar był szczególnie bliski Kazimierzowi Grochowskiemu, który mieszkał w nim przez wiele lat i z którego wyruszał na swoje ekspedycje badawcze<sup>57</sup>. W Hajłarze, w dzielnicy Stare Miasto, mieściło się bowiem biuro kompanii górniczej, w której był zatrudniony. Miasto posiadało także niewielką kolonię polską, zwiększoną w czasie zawirowań wojennych do około stu osób. Wiosną 1919 roku powstało tam pierwsze stowarzyszenie polskie pod nazwą Polskie Towarzystwo Dobroczyńności założone przez Polaka z Harbinu Karola Golanowskiego. Związek ten, pomimo znacznego zainteresowania polskich pracowników kolejowych, wkrótce jednak „zmarł, gdyż kierownicy jego okazali się nieodpowiednimi, ewentualnie niedbałymi”<sup>58</sup>. Trzy lata później założono jednak drugie stowarzyszenie Koło Polskiego Związku Chrześcijańsko-Demokratycznego. „Przyszłość pokaże co z tego będzie”<sup>59</sup> – czytamy w artykule.

Inny tekst opisuje bogatą historię, zasoby naturalne i rozwój ekonomiczny regionu Chułunbuir (obecnie Hulun Buir) w północno-zachodniej części Mandżurii, dawniej nazywanego Barga (pod tą nazwą kraj ten na krótko w 1916 roku uniezależnił się od Chin)<sup>60</sup>, ciągnącego się po obu stronach Kolei Wschodniochińskiej, od granicznej z Rosją stacji Mandżuria (obecnie miasto Manzhouli) aż do „wielkiego 4-wiorstowego tunelu w Górach Chingańskich”<sup>61</sup>. Stolicą Bargi było miasto Hajłar

<sup>55</sup> Aszyche, *op. cit.*, s. 6.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> E. Kajdański, *Wspomnienia z mojej...*, s. 455.

<sup>58</sup> *Chajlar: monografia głównego miasta kraju „Barga”*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 41.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> E. Kajdański, *Dzienniki Kazimierza Grochowskiego...*, s. 8.

<sup>61</sup> K. Grochowski, *Barga: krótkie opisanie kraju między granicą syberyjską a Górami Chingan*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 22.

(Hailar), a w regionie tym występowały bogate złoża mineralne, stąd powstało tam dużo koncesji uprawniających do ich wydobycia. Właścicielami największych był m.in. rząd chiński (po poprzedniej właścicielce księżnej Oboleńskiej), przedsiębiorstwo Werchnie Amurska Kompania czy Kompania Towarzystwa Kolei Wschodniochińskiej. Warto także wspomnieć, że w części najdalej wysuniętej na południe znajdowała się koncesja Kazimierza Grochowskiego, która rozciągała się od „jeziora Dałaj Nor (Hulun Nur), wzdłuż rzeki Orszun (Orszuun gol), jeziora Buir Nor (Bujr Nuur), rzeki Chałcha (Chalchyn gol), aż do gór Chinganu i działu wodnego za rzekę Czoł, razem około 40 000 wiorst kwadratowych”<sup>62</sup>. Jako ciekawostkę można podać podejrzenie ukrycia w czasie rewolucji w Rosji na terenie koncesji Grochowskiego złota zrabowanego z Chińskiego Banku Państwowego w Urdze przez carskiego generała, dowódcę Azjatyckiej Konnej Dywizji barona Roman Ungern von Sternberga<sup>63</sup>, jednak do tej pory nie udało się potwierdzić tego wydarzenia.

Kilka kolejnych artykułów szczegółowo przedstawia zasoby naturalne Chin i Mandżurii. W jednym z nich omówiono na przykład niedawne odkrycie pierwiastka rad w próbce granitu z małego pasma górskiego zwanego Tajpilin na południe od linii Kolei Wschodniochińskiej, między stacjami Aszyche i Siaolin. Anonimowy tekst, zadedykowany kolegom z Czytelni Polskiej Akademii Górniczej w Leoben w Austrii, Czytelni Polskiej Akademii Górniczej w mieście Przybram w Czechach i Farmacji (Akademii Górniczej) we Freibergu Saskim<sup>64</sup>, omawia natomiast historię górnictwa w Mandżurii i opisuje związane z budową Kolei Wschodniochińskiej odkrycie pokładów węgla brunatnego przy stacji Czałajnor niedaleko miasta Hajłar w kraju Barga<sup>65</sup>. Dedykacja wskazuje z dużym prawdopodobieństwem na autorstwo Kazimierza Grochowskiego, który studiował na tych uczelniach<sup>66</sup>. Przedstawione są też zasoby złota, najobficiej występujące w ciekach wodnych dzikich i trudno dostępnych pasm górskich Małego i Wielkiego Czinganu (Chinganu)<sup>67</sup> oraz rud srebrno-olowianych, żelaznych, miedzianych, cynkowych, wolframowych, molibdenowych i innych, wymagających jeszcze dokładniejszego zbadania. K.G. (inicjały Kazimierza Grochowskiego) poświęca następnie uwagę złożom soli i sody (na południe od miasta Cicikar i na południe od miasta Hajłar) oraz gorących wód mineralnych. Według tamtejszej tradycji korzystał z nich nawet Dżyngis chan, a one same robią wrażenie „islandzkich gejzerów”<sup>68</sup>.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>63</sup> E. Kajdański, *Dzienniki Kazimierza Grochowskiego...*, s. 8.

<sup>64</sup> *Bogactwa mineralne w Północno-Wschodnich Chinach*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 9.

<sup>65</sup> *Bogactwa mineralne...*, s. 11.

<sup>66</sup> E. Kajdański, *Wspomnienia z mojej...*, s. 119.

<sup>67</sup> K. G[rochowski], *Zależa złota. Rudy srebrno-olowiane*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 12.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 13.

Krytycznie oceniono jednak administrowanie rezultatami badań górniczych, gdyż „dzięki biurokratycznemu systemowi zarządu pokryte warstwami pyłu, oczekują lepszych czasów”<sup>69</sup>. Nadzieją może się dopiero okazać nowo powstałe w Harbinie Towarzystwo Badania Mandżurii, które rozpoczęło starania, aby „plany geologiczne i dzienniki poszukiwawcze były oddane do biblioteki Towarzystwa i w ten sposób stały się dostępnymi dla osób interesujących się przemysłem górniczym”<sup>70</sup>.

W przedruku z czasopisma pod skrótem „Biul.” (najprawdopodobniej chodzi tu o „Biuletyn Informacyjno-Handlowy”, dwutygodnik wychodzący w Harbinie w 1922 roku, pod redakcją Michała Morgulca) możemy natomiast przeczytać ciekawe informacje o największym przedsięwzięciu gospodarczym na Dalekim Wschodzie, zarządzanym przez Polaka Władysława Kowalskiego, „zwanego królem Mandżurii”. Był on współzałożycielem pierwszego przedsiębiorstwa eksploatacji lasów, tzw. „koncesji leśnych”<sup>71</sup> i zasługuje na miano jednego z najwybitniejszych przedstawicieli kolonii polskiej na Dalekim Wschodzie. Posiadał aż sześć koncesji na możliwość wycięcia drzewa, zajmujących teren 5760,6 km<sup>272</sup>, położonych wzdłuż linii Kolei Wschodniochińskiej pomiędzy stacjami kolejowymi Jabłona, Imiańpo, Chajliń i Chandaohedzy<sup>73</sup>. Porosnięte były one szczególnie cennymi lasami cedrowymi i dębowymi. Przedsiębiorca ten wyróżniał się wyjątkowo dobrym traktowaniem swoich pracowników, których objął specjalnymi pakietami socjalnymi, najlepszymi spośród wszystkich firm prywatnych w Mandżurii. Zatrudniał około 1000 osób, w przeważającej części Polaków, ale także Rosjan, Żydów i Chińczyków, a wartość produkcji wynosiła 4 miliony rubli<sup>74</sup>. Oprócz działalności w przemyśle drzewnym, Kowalski sprawował także szczególny mecenat nad kultywowaniem polskiego dziedzictwa na Dalekim Wschodzie.

Kilka innych tekstów przedstawia czytelnikom zagadnienia związane z obyczajami i sytuacją społeczno-ekonomiczną Chin i Mandżurii. Jeden z nich (także prawdopodobny przedruk z „Biuletynu Informacyjno-Handlowego”) opisuje na przykład zwyczaj związane z hucznymi obchodami Nowego Roku w Chinach, trwającymi od 29 stycznia do 12 lutego. Kolorowe przystrajanie domów, tańce, uliczne pochody i przedstawienia teatralne były bardzo spektakularne, chociaż, jak zaznacza autor, „jest to właściwie jedyne święto w Chinach, cały bowiem rok Chińczyk pracuje bez przerwy”<sup>75</sup>. Według niego święta noworoczne miały również

<sup>69</sup> *Bogactwa mineralne...*, s. 11.

<sup>70</sup> *Ibidem*.

<sup>71</sup> K. Yong Deog, *Kolonia polska...*, s. 47–48.

<sup>72</sup> A. Giza, *op. cit.*, s. 62.

<sup>73</sup> *Największe przedsiębiorstwo polskie na Dalekim Wschodzie: koncesje leśne p. Władysława Kowalskiego*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 13.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>75</sup> *Nowy Rok w Chinach*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 14.

doniosłe znaczenie w „świecie handlowym, jest to bowiem ostatni termin, w którym według uświęconego wiekami zwyczaju, winny być spłacone zaciągnięte w roku minionym wszystkie długi. Jest to punktem honoru dla każdego”<sup>76</sup>, tak dalece że w sytuacji braku możliwości oddania długu, dłużnik odbierał sobie życie.

Bardzo ciekawe jest omówienie chińskiego systemu walutowego przez Eugeniusza Banasińskiego, który pisał o wysiłkach rządu chińskiego w kierunku ujednoczenia systemu monetarnego i utworzenia odpowiedniej waluty oraz o wielu problemach, które temu towarzyszą. Trudności te wynikały przede wszystkim z różnorodności kulturalnej i ekonomicznej regionów wchodzących w skład państwa chińskiego, a także z pewnych charakterystycznych cech natury psychologicznej „ściśle związanych z pierwotnym stanem pojęć i tradycji Chińczyka o znaczeniu pieniądza”<sup>77</sup>. W opinii mieszkańców Chin pieniądz stanowił pewnego rodzaju towar, którego wartość w znacznym stopniu była uzależniona od zawartości konkretnego kruszcu, w tym przypadku głównie srebra. Stąd wynikała tak duża popularność w Chinach dolara meksykańskiego, mającego dużą zawartość dobrej jakości srebra. Funkcje pieniądza w handlu lokalnym spełniały także tzw. surogaty, czyli miedziane (czochy) – pseudomonety z otworem w środku lub srebrne (łany) w kształcie mniejszych lub większych sztabek lub nawet damskich bucików, tzw. Sajsis<sup>78</sup>. Łany zawierały od 34 do 37,8 gramów czystego srebra, w zależności od regionu Chin, przy czym różnice te powodowały chaos na rynku finansowym. Istniały także pieniądze papierowe, jedne wypuszczane przez banki rządowe, inne przez banki prywatne czy cudzoziemskie w formie banknotów dolarowych lub papierów zwanych „djao”.

W periodyku można też zapoznać się z informacjami dotyczącymi obcokrajowców w chińskiej służbie państwowej. Według stanu na sierpień 1922 roku w Chińskiej Komorze Celnej było zatrudnionych 1409 obywateli innych państw, w tym kilkunastu Polaków<sup>79</sup>. Jednak z powodu braku odpowiedniego porozumienia polsko-chińskiego nie uważano Polaków za obywateli państwa polskiego. Autor notatki wyraził jednak nadzieję na rozwiązanie tego problemu w niedalekiej przyszłości.

Wydawanie „Pamiętnika Harbińskiego” przypadło na czasy bardzo niespokojne, dodatkowo na terenie Mandżurii, Kraju Nadmorskiego i Kraju Chabarowskiego szerzyło się zjawisko bandytyzmu, związanego z działalnością tzw. chunchuzów. Napadali i rabowali oni miejscową ludność w osadach i miasteczkach, podróżnych, a także infrastrukturę Kolei Wschodniochińskiej. Według Konstantego Symonolewicza, ataki na kolej na początku I wojny światowej „były spowodowane

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> E. Banasiński, *System walutowy w Chinach*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 19.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>79</sup> *Cudzoziemcy w chińskiej służbie rządowej*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 44.

działalnością agentów niemieckich, którzy pragnęli zużytkować i te czynniki dla niszczenia Kolei Wschodnio-Chińskiej<sup>80</sup>. Czasy walki z bolszewicką rewolucją przyniosły natomiast szczególnie trudną sytuację na terenach wyłączeniowych wokół kolei, które stały się terenami wzmożonej działalności chińskich i mongolskich chunchuzów, sprzymierzonych z siłami antybolszewickimi. Organizacje tzw. „Białych” korzystały bowiem obficie z tych band, aby zwiększyć swoją skuteczność bojową, ale często występowała także sytuacja odwrotna, w zależności od oferowanych korzyści. W rezultacie „ludność chińska i rosyjska terenu wyłączenia została wydana na pastwę chunchuzów, którzy rabowali nawet znacznie większe kolejowe osady, porywali do niewoli mieszkańców w celu otrzymania za nich okupu, niszczyli kolejowy majątek, palili wsie i mordowali ludność<sup>81</sup>. Szczegółowe opisy tego zjawiska, jego przyczyn i rozwoju można znaleźć w dwóch artykułach, z czego jeden jest anonimowy, drugi autorstwa Konstantego Symonolewicza.

#### • Kolonia polska w Harbinie

Kolejny duży blok zagadnień, jaki możemy zauważyć w „Pamiętniku Harbińskim”, został poświęcony kwestiom związanym z życiem diaspory polskiej, skupiając się zarówno na przedstawieniu warunków bytowych, funkcjonowaniu na polu kulturalnym i oświatowym, jak i działalności instytucji i stowarzyszeń polskich na terenie Harbinu i ogólnie na Dalekim Wschodzie Azji. Zebranie wszystkich wiadomości o życiu i rozwoju kolonii polskich było jednak zamierzeniem bardzo trudnym do realizacji. Wymagałoby przejrzenia ksiąg protokołów rozmaitych ugrupowań polskich, zarówno ówczesnie istniejących, jak i tych, które zaprzestały już działalności. Potrzebne byłoby także wyszukanie odpowiednich informacji z czasopism, ukazujących się nie tylko w Harbinie, ale we Władywostoku, Chabarowsku i Irkucku. Z uwagi na te trudności nie udało się zrealizować wszystkich zamierzeń, ale i tak dorobek w tej kwestii jest imponujący i dzięki temu wiele informacji nie poszło w zapomnienie.

Jeden z pierwszych tekstów przedstawia genezę założenia miasta Harbin i osiedlenia się na jego terenie dużej społeczności polskiej. W artykule tym autor (występujący pod inicjałami W.W.) szczegółowo opisuje inicjatywę wybudowania centrum administracyjnego mandżurskiego odcinka Kolei Wschodniochińskiej. Linia kolei miała prowadzić północną częścią Mandżurii od stacji o tej samej nazwie Mandżuria (Manzhouli) do miasta Hajlar (Hailar), następnie przez dolinę rzeki Jału (Jalu-Jiang), przez miasto Cicikar (Qiqihar), miasto Chułanczen (Hulan), miasto Aszyche (Ashihe),

<sup>80</sup> K. Symonolewicz, *Z bytu i kultury Chin. O chunchuzach*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 19.

<sup>81</sup> *Ibidem*.

twierdzą Echo nad rzeką Mudanczian (Mudanjiang) do kozackiej wsi Grodekowa i stamtąd do Nikolsk-Ussuryjska pod Władywostokiem. Wiosną 1898 roku wysłano ekspedycję techniczną pod kierunkiem inżyniera Adama Szydłowskiego w celu wyznaczenia odpowiedniego miejsca na główną kwaterę zarządu. Wybór padł na budynki (było ich około 30) nieczynnej już chińskiej gorzelnii „Sian Fan”, zniszczonej najazdami chunchuzów. Gorzelnia została następnie zakupiona od właścicieli z Aszyche za 153,3 kg srebra, poddana renowacji i wkrótce szeroko rozbudowana na kolejowe centrum logistyczne, dając początek nowemu miastu o nazwie Harbin. Jako oficjalną datę powstania autor podaje dzień 16 maja 1898 roku, kiedy to dwa statki („Św. Innocenty” – 13 maja i „Odessa” – 16 maja) przywiozły na to miejsce pierwszych osadników – pracowników przyszłej kolei<sup>82</sup>. Perspektywa dobrych zarobków szybko przyciągnęła do Harbinu kolejnych inżynierów, urzędników czy robotników wraz z rodzinami, w późniejszych latach przybyła tu też znaczna liczba żołnierzy i uchodźców uciekających przed nacierającymi na Syberię i Daleki Wschód wojskami bolszewickimi. Wielu z nich związało swe losy z tym miastem na długie lata, inni zdecydowali się na powrót do Polski lub wybierali inne kierunki emigracji.

Ciekawym zagadnieniem wydaje się poruszenie kwestii nazewnictwa swojej ojczyzny Polski wśród ludności polskiej w Mandżurii. Otóż okazuje się, że Polacy mandżurscy, mówiąc o Polsce, używali słowa „Kraj”. Według autora artykułu omawiającego ten temat, wynika to w dużej mierze z polityki zaborcy rosyjskiego, dążącego do wykorzenia z języka potocznego słowa „Polska” przez zastąpienie go wyrazem „Priwislanski Kraj” i doprowadzenie do przyjęcia go w mowie w sposób bezrefleksyjny. W jego opinii „jedni przez nieświadomość, inni z powodu lenistwa umysłowego, inni znowu z powodu trudności w myśleniu poczęli unikać słowa »Polska«, aż doszło do tego, że stało się ono w ustach naszych rzadkością”<sup>83</sup>.

Liczba ludności polskiej w Harbinie stale rosła. W 1901 roku przybyło bardzo dużo polskich oficerów i żołnierzy, co było związane z utworzeniem przez rząd rosyjski oddzielnej jednostki wojskowej „Korpus Straży Pogranicznej” w pasie wyłączeniowym wzdłuż kolei. Większość z nich wyznawała religię katolicką, nie miała jednak możliwości praktykowania swojej wiary ze względu na brak kościoła. Wskutek ich próśb Zarząd Inżynierii Wojskowej wkrótce zdecydował się przeznaczyć budynek na ten cel w znajdującym się w pewnej odległości od miasta „Korpusowym Miasteczku”. Już w 1901 roku odprawił tam pierwszą Mszę św. kapelan wojskowy ks. Adam Szpigonowicz. Niedługo potem podjął on także starania w Zarządzie Kolei o przyznanie miejsca na wybudowanie nowego kościoła bliżej Harbinu, aby wyjść naprzeciw oczeki-

<sup>82</sup> W.W., *Jak był założony Charbin*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 5.

<sup>83</sup> *Dlaczego Polacy mandżurscy i syberyjscy używają prawie zawsze wyrazu „Kraj” zamiast „Polska”*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 9.

waniom wciąż napływającej polskiej ludności cywilnej. Utworzony w tym celu w 1903 roku Komitet Organizacyjny Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności uzyskał zgodę na użytkowanie gruntu przy ulicy Wielki Prospekt, pomiędzy dwiema przecznicami, które później otrzymały nazwę Cicikarska i Mukdeńska. Wybudowano tam świątynię pw. św. Stanisława, roboty murarskie skończono 27 września 1907 roku. Początkowo opiekę duszpasterską sprawował dojeżdżający z Władywostoku ks. Stanisław Ławrynowicz, następnie ks. Antoni Maczuk przybyły do Harbinu w lipcu 1907 roku<sup>84</sup>. Konsekracja nowego kościoła nastąpiła 1 sierpnia 1909 roku przez ks. biskupa pomocniczego mohylewskiego Jana Cieplaka. Organizacyjnie kościół polski w Harbinie należał do diecezji mohylowskiej<sup>85</sup>, od 1923 roku wchodził w skład nowo utworzonej diecezji we Władywostoku<sup>86</sup>. W grudniu 1909 roku przyjechał do Harbinu mianowany proboszczem ks. Władysław Ostrowski<sup>87</sup>, którego postać, przez swoje zaangażowanie i aktywną działalność organizacyjną na rzecz harbińczyków, badacze współcześni określają jako ikoniczną<sup>88</sup>. Ks. Ostrowski sprawował tę funkcję aż do swej śmierci w 1937 roku. Szczegółowe informacje o funkcjonowaniu parafii znajdziemy w poświęconym jej artykule w „Pamiętniku Harbińskim”, zamieszczono tam też treści dokumentów i protokołów pracy Komitetu Organizacyjnego i Rady Parafialnej, omówiono inicjatywy parafialne i powstanie różnych organizacji (charytatywne Towarzystwo św. Wincentego á Paulo, szkoła, biblioteka parafialna, przytułek dla bezdomnych i starców, ochronka dla dzieci, bursa dla chłopców). Tekst szeroko opisuje też ważne wizyty w Harbinie, w tym Wysokiego Komisarza RP Józefa Targowskiego w 1920 roku i Delegata Stolicy Apostolskiej arcybiskupa Jean-Baptiste de Guebrianta – wizytatora parafii katolickich w Północnej Mandżurii i Syberii w czerwcu 1921 roku<sup>89</sup>. Jednym z owoców tej ostatniej była decyzja o założeniu drugiego kościoła harbińskiego w dzielnicy zwanej Przyszań. Autor tekstu zamieścił w nim również szerokie sprawozdanie z obrad i przedstawienie uchwał Kongresu Katolickiego w Harbinie w dniach 9–15 listopada 1921 roku, zaznaczył jednak z uwagą, że „szczerze rozmia-ry naszego »Pamiętnika« nie dają nam możliwości opisać całego przebiegu kongresu. Można by napisać o tym całą książkę”<sup>90</sup>. Oprócz tych informacji są także wzmianki o epidemii dżumy w Mandżurii w latach 1910–1911 oraz o kościołach filialnych w Mandżurii (Manzhouli), Chajlarze (Hailar) i projekcie wybudowania nowego ko-

<sup>84</sup> J. Misiurek, *Z dziejów duszpasterstwa polonijnego w Harbinie (1901–1925)*, „Studia Polonijne” 1976, t. 1, s. 190.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

<sup>86</sup> M. Cabanowski, *op. cit.*, s. 31.

<sup>87</sup> *Historia parafii polsko-katolickiej w Charbinie (Chiny)*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 25.

<sup>88</sup> A. Giza, *op. cit.*, s. 73.

<sup>89</sup> *Historia parafii...*, s. 28–29.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 32.

ścioła w Imianpo<sup>91</sup>. Ten ostatni jednak nie został chyba zrealizowany<sup>92</sup>. W tym samym artykule możemy przeczytać też o podjęciu przez Radę Parafialną uchwały odnośnie do przejścia w księgach metrykalnych z języka rosyjskiego na język łaćniński i drugi język, np. ojczysty, według życzenia petenta.

Zwiększenie liczebności kolonii polskiej w Harbinie zaowocowało wieloma różnymi inicjatywami na polu kulturalno-oświatowym i charytatywnym. W sierpniu 1907 roku powstało największe i bardzo prężnie działające Stowarzyszenie „Gospoda Polska”, deklarujące się jako organizacja narodowościowa i kulturalna, ale zdecydowanie apolityczna i ponadpartyjna<sup>93</sup>. „Pamiętnik Harbiński” poświęcił mu obszerny tekst autorstwa Tadeusza Szukiewicza. Warto zaznaczyć, że prawie identyczny materiał widzimy również w książce Kazimierza Grochowskiego *Polacy na Dalekim Wschodzie*<sup>94</sup>. Autor pisze o początkach „Gospody Polskiej”, założonej 3 listopada 1907 roku jako pierwsze stowarzyszenie kulturalno-oświatowe na terenie Harbinu. Wcześniej istniał jedynie związek śpiewaczy „Lutnia”, który w tym momencie rozwiązał się, „przelewając książki, meble i gotówkę na Gospodę Polską”<sup>95</sup>. Wkrótce wynajęto lokal w domu będącym własnością osoby o nazwisku Oksakowska przy ulicy Kolejowej, następnie utworzono sekcję teatralną i charytatywną, bibliotekę, zorganizowano bezpłatne kursy języka polskiego. Rok 1909 przynosi otwarcie szkoły przygotowawczej dla dzieci, w latach kolejnych udaje się zebrać fundusze i wybudować jednopiętrowy gmach przy zbiegu ulic Prawleńskiej i Głuchej, który pomieścił szkołę początkową, bibliotekę i czytelnię, następnie drukarnię i muzeum, a wkrótce dobudowano wielką salę, w której zaczął funkcjonować teatr. Tadeusz Szukiewicz pisał: „Ten ogrom pracy zdziałanej dla Stowarzyszenia zawdzięcza Gospoda gorącej inicjatywie i niestrudzonej energii swego prezesa z czasów tworzenia placówki ś.p. Wiktora Romana, którego portret zarząd na wieczną pamiątkę wywiesił w Sali posiedzeń”<sup>96</sup>, następnie omawia rozbudowaną działalność i dalsze losy „Gospody Polskiej”. Na koniec zamieszcza znaczącą uwagę, „że może Rząd Polski zainteresuje się losem tej placówki [...], że być może niejeden z patriotów polskich, do którego rąk dostanie się ten »Pamiętnik« oceni pracę kilkunastu ludzi dobrej woli i nie da tej placówce zginąć”<sup>97</sup>.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 34–35.

<sup>92</sup> K. Yong Deog, *Życie kulturalne Polaków w Mandżurii w latach 1897–1947*, „Postscriptum Polonistyczne” 2010, nr 2 (6), s. 121.

<sup>93</sup> K. Woźniakowski, *Polonia chińska...*, s. 98.

<sup>94</sup> T. Szukiewicz, *Stowarzyszenie „Gospoda Polska”*, [w:] K. Grochowski, *Polacy na Dalekim...*, s. 54–62.

<sup>95</sup> T. Szukiewicz, *„Gospoda Polska. Historia powstania i rozwoju jednej z najstarszych placówek polskich kulturalno-oświatowych w Charbinie w Chinach*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 36.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>97</sup> *Ibidem*, s. 40.

Do jednych z najważniejszych kwestii dla diaspory polskiej w Harbinie można zaliczyć dążenie do uruchomienia polskich szkół w celu uchronienia następnego pokolenia przed wynarodowieniem. Pierwsza szkoła, a właściwie Sekcja Szkolna z wykładowym językiem polskim, powstała przy stowarzyszeniu „Gospoda Polska”<sup>98</sup>, a sukcesy tego towarzystwa na polu kulturalno-oświatowym wpłynęły na zaktywizowanie także ośrodka związanego z parafią, zarządzaną przez ks. Ostrowskiego. 1 września 1912 roku rozpoczyna działalność druga szkoła początkowa im. Św. Wincentego á Paulo z pięcioma oddziałami, z których czwarty i piąty oddział wkrótce przeorganizowano w roku szkolnym 1915/1916 w pierwszą i drugą klasę koedukacyjnego gimnazjum humanistycznego. Dwa lata później gimnazjum przyjęło imię Henryka Sienkiewicza<sup>99</sup>. Placówki te były zlokalizowane od 1917 roku w domu parafialnym, gdzie zajmowały 10 większych i mniejszych pokoi na dolnym piętrze. Pomieszczenia te były używane bezpłatnie, „co przy terażniejszych warunkach lokalowych w Charbinie i sytuacji miejscowej polskiej kolonii stanowi pomoc olbrzymią”<sup>100</sup>. W latach wcześniejszych zajęcia odbywały się na plebanii w trzech salach, niejednokrotnie nawet na klatce schodowej<sup>101</sup>. Kierownictwo obu szkół znajdowało się w kompetencjach Rady Opiekuńczej z Konstantym Symonolewiczem na czele. Autor artykułu poświęconego tym zagadnieniom opisuje również szeroko działalność rady szkolnej, liczebność klas i skład kadry nauczycielskiej. Podkreślony jest fakt ścisłej kompatybilności z programem nauczania w Polsce; jedyną różnicę stanowił prowadzony w Gimnazjum przez Konstantego Symonolewicza kurs orientalistyki. Nauczanie w harbińskich szkołach polskich cechowało ogromne zaangażowanie nauczycieli, pomoc materialną i moralną ze strony parafii katolickiej dla uczniów, wysoki poziom nauczania. Uczyniło to z obu szkół jakby „zakłady naukowe, którymi może się chlubić kolonia polska”<sup>102</sup>. Wysiłki te w opinii autora artykułu mogą wkrótce przynieść konkretny efekt, a „dzieci nasze z czasem powrócą do Polski nie jako cudzoziemcy, a jako wierni i oświeceni synowie matki Polski”<sup>103</sup>.

Na łamach „Pamiętnika Harbińskiego” wymieniono liczbę 19 ówczesnie działających na terenie Harbinu stowarzyszeń polskich<sup>104</sup>. Niestety nie udało się dokładnie

<sup>98</sup> S. Nernhejm, *Polonia harbińska (zarys historyczny)*, „Daleki Wschód” 1934, r. 4, nr 7 (57), s. 2.

<sup>99</sup> A. Winiarz, *Książka polska w koloniach polskich na Dalekim Wschodzie (1897–1949)*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1994, z. 5, s. 60.

<sup>100</sup> *Gimnazjum Polskie im. H. Sienkiewicza i Szkoła Początkowa im. Św. Wincentego á Paulo w Charbinie (Chiny)*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 46.

<sup>101</sup> M. Klimczak, *Polska szkoła średnia – Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza (1915–1949)*, [w:] *Polskie ślady na Dalekim Wschodzie. Polacy w Harbinie: materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Szczecinie w dniach 23–24 października 2008 r.*, red. A. Furier, Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica w Szczecinie, Szczecin 2008, s. 171.

<sup>102</sup> *Gimnazjum Polskie...*, s. 47.

<sup>103</sup> *Ibidem*.

<sup>104</sup> *Stowarzyszenia polskie w Charbinie, Chiny*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 19.

opisać w czasopiśmie większości z nich, chociaż było to pierwotnym zamiarem jego twórców. Zamieszczono jednakże analizę działalności dwóch instytucji założonych na ziemiach polskich. Przybliżono zasady działania i cele Towarzystwa Misyjnego, powołanego do życia 14 grudnia 1921 roku w Warszawie, wzorowanego na podobnych instytucjach francuskich, włoskich, niemieckich i innych. Głównym jego celem miało być wspieranie misji na Kresach i Dalekim Wschodzie, „gdzie kościoły i kapłani są w ostatniej nędzy i bez natychmiastowej pomocy nie mogą egzystować”<sup>105</sup>. Następnie omówiono Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi za Granicą im. Adama Mickiewicza, założone w dążeniu do „utrzymania i rozwoju w poszczególnych skupieniach polskich uczuć narodowych, jako też krzewienia i popierania działalności kulturowo-oświatowej”<sup>106</sup>. „Pamiętnik” podaje liczbę Polaków mieszkających poza granicami państwa polskiego na około 8 milionów osób, powołując się na badania statystyczne Eugeniusza Romera. „Dążyć należy do tego, aby żaden mieszkaniec kresów czy dalszych kolonii nie był stracony dla życia polskiego, dla myśli polskiej, aby pomimo odległości czuł łączność językową i plemienną ze swą Macierzą”<sup>107</sup> – pisał autor artykułu informacyjnego o nowo powstałym towarzystwie i zachęcał do wstąpienia w jego szeregi.

Bardzo ciekawy jest obszerny tekst traktujący o sytuacji uchodźców polskich na Syberii po odwołaniu wojsk admirała Aleksandra Kołczaka. Było to wynikiem naporu wojsk bolszewickich na Ural, a następnie na Syberię i Daleki Wschód latem i wczesną jesienią 1919 roku. W rezultacie spowodowało to ogromną falę uciekającej ludności cywilnej, która znalazła się w tragicznej sytuacji humanitarnej. Pierwsze Komisje Ratunkowe, mające służyć im pomocą, powstały już jesienią 1919 roku w Omsku i Nowonikołajewsku (obecnie Nowosybirsk). 10 października 1919 roku we Władystoku powołano do życia Polski Komitet Ratunkowy z Anną Leliwa-Bielkiewiczową jako prezesem na czele. Siedzibą ustanowiono Władystok, później przeniesiono ją do Tokio. Komitet posiadał swoje oddziały w Nowokijewsku, Nikolsku Ussuryjskim, Imaniu, Władystoku, Chabarowsku, Błagowieszczeńsku, Aleksiejewsku, Harbinie, Mandżurii (Manzhouli), Czycie, Wierchnieudińsku i Kiparyssowi<sup>108</sup>. W artykule znajdziemy obszerne fragmenty o działalności komitetu, w tym na przykład o pomocy finansowej, żywnościowej, mieszkaniowej i lekarskiej, podejmowaniu starań w kierunku znalezienia pracy dla uciekinierów itp. Dużą uwagę poświęcono ratowaniu osieroconych i bezdomnych dzieci, organizując dla nich na terenie Japonii miejsca

<sup>105</sup> *Towarzystwo Misyjne w Warszawie*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 15.

<sup>106</sup> *Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi za Granicą im. Adama Mickiewicza*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 16.

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 16–17.

<sup>108</sup> *Karta z dziejów kolonii polskiej na Dalekim Wschodzie Azji*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 10.

pobytu czasowego przed repatriacją do Polski. Wojna Polski z bolszewikami w 1920 roku zmusiła Komitet do wysłania dzieci w pierw do Stanów Zjednoczonych, dopiero po półtorarocznym pobycie możliwa stała się ewakuacja do ojczyzny. Sporządzane co miesiąc sprawozdania z działalności Komitetu publikowano na łamach czasopisma „Przegląd” w Harbinie i „Echo Polskie” we Władywostoku<sup>109</sup>.

Przy okazji rejsu polskiego statku „Lwów” w 1923 roku z Gdańska do Brazylii i z powrotem, określanego jako pierwszy przypadek pojawienia się polskiej bandery na wodach Południowego Atlantyku, „Pamiętnik” przypomina także historię podróży Maurycego Beniowskiego statkiem żaglowym z Kamczatki do Afryki 152 lata wcześniej. Z artykułu autorstwa Kazimierza Grochowskiego możemy się dowiedzieć wielu interesujących szczegółów dotyczących tej wyprawy<sup>110</sup>.

W treści „Pamiętnika Harbińskiego” da się zauważyć również żywe zainteresowanie stanem odbioru spraw dalekowschodnich w życiu polityczno-ekonomicznym i kulturalnym odrodzonej Polski. Opisana została krajowa sieć konsularna, posiadająca 68 przedstawicielstw etatowych i 26 honorowych, co daje razem 94 placówki konsularne, krytycznie niestety oceniono stan polskiej służby państwowej na terenie Azji, gdzie istniały przedstawicielstwa konsularne w Tokio, Harbinie i Jerozolimie i honorowy konsulat w Batawii (Dżakarta), natomiast placówkę we Władywostoku niedawno zamknięto. Autor artykułu zdecydował się na określenie tej sytuacji „pierwszym stadium embrionalnego rozwoju”<sup>111</sup>. Bardziej optymistycznie przedstawia się natomiast według Kazimierza Grochowskiego sytuacja studiów orientalistycznych na terenie Polski. W artykule poświęconym tej tematyce pisze: „Potrzeba takiej uczelni daje się już obecnie odczuwać i z radością musimy zaznaczyć, że pierwsze kroki w tym kierunku są już zrobione”<sup>112</sup>. Ma tu na myśli powołanie do życia Sekcji Nauk Orientalistycznych przy Instytucie Nauk Antropologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, skupiającej najwybitniejszych znawców orientalistyki w Polsce w liczbie 22 w lecie 1924 roku. Z satysfakcją podkreślił dokonania i plany na przyszłość sekcji, w tym wydanie tekstu sanskryckiego „Bhagaradgity” w opracowaniu ks. Stanisława Franciszka Michalskiego, przygotowanie do publikacji pracy o Babilonie i Asyrii autorstwa Władysława Szczepańskiego oraz utworzenie biblioteki przechowującej zbiory w językach tureckim, arabskim, sanskrycie, perskim, chińskim, japońskim itd. Grochowski bardzo pochlebnie ocenił starania Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie w kierunku utworzenia oddzielnego wydziału

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>110</sup> K. G., *Pierwsza flaga polska na wodach Oceanu Spokojnego i Indyjskiego*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 16–17.

<sup>111</sup> *Polska sieć konsularna*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 15.

<sup>112</sup> K. Grochowski, *O studium orientalistyki w Polsce*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 2.

wschodniego i koncepcje naukowych stowarzyszeń lwowskich, aby zorganizować szkołę nauczania języków orientalnych. Wspominał też o inicjatywach w tej dziedzinie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Postulował jednak umieszczenie centrum orientalistycznego w Warszawie, w postaci Polskiej Akademii Orientalistycznej, ze względu na jej stołeczny status. Na koniec podkreślił z naciskiem, że nauczanie się języka nie jest najważniejsze, potrzebne jest „równorzędne gruntowne zapoznanie się z geografią, historią, cywilizacją i stosunkami politycznymi, społecznymi i ekonomicznymi danego narodu lub państwa”<sup>113</sup>, a kierunek nauczania powinien iść albo w stronę naukowo-badawczą, albo prawniczo-ekonomiczną.

Obszaru szeroko pojętej orientalistyki dotyka także wzmianka o wydaniu w Paryżu gramatyki niedawno odkrytego języka sogdyjskiego z rodziny języków wschodnioirańskich. Odszyfrowano go jako zupełnie wcześniej nieznaną język z napisów na kamieniach odkrytych we wschodnim chińskim Turkiestanie. Badania rozpoczęte przez młodego filologa francuskiego Roberta Gauthiota, a dokończone przez wybitnego brytyjskiego orientalistę Edwarda Denisona Rossa<sup>114</sup> doprowadziły do zrekonstruowania tego języka, używanego przez cywilizację Sogdiany (obszar dzisiejszego Uzbekistanu i Tadżykistanu).

## Podsumowanie

„Pamiętnik Harbiński” wychodził tylko przez dwa lata, ale różnorodność i bogactwo jego treści stanowi znaczący wkład w obraz historii prasy polskiej na terenie Mandżurii. Jest też wyrazem dążeń pewnej części przedstawicieli diaspory polskiej do podniesienia poziomu świadomości i wiedzy odnośnie do otaczającego ją obszaru cywilizacyjnego i nadziei na przyszłą polsko-chińską współpracę w dziedzinach polityczno-gospodarczych, kulturalnych czy edukacyjnych. Wysiłki w tym kierunku budzą podziw i uznanie, zważywszy na trudności związane z uzyskaniem odpowiednich informacji, braku fachowców specjalizujących się w technikach drukarskich czy nikłymi środkami finansowymi. Trzeba też stanowczo podkreślić szczególne zasługi niezwykle człowieka – Kazimierza Grochowskiego oraz jego wizjonerskie i nowatorskie podejście do kwestii polskiej w Chinach. Pragnienie Grochowskiego, aby uczynić z Polaków tam mieszkających w pełni świadomych obywateli Chin przy zachowaniu patriotycznych uczuć wobec swojej, w wielu przypadkach, nigdy niewidzianej ojczyzny – Polski, jest bardzo widoczne na łamach „Pamiętnika Harbińskiego”.

<sup>113</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>114</sup> *Nowo znalezione języki w Środkowej Azji*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 35.

## Bibliografia

### Źródła

*Inwentarz Wydawnictw Ciągłych Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, t. 3, Oddział Wydawnictw Ciągłych UMCS.

### Opracowania

- A. Ł-wa, *Prasa polska na Dalekim Wschodzie*, „Daleki Wschód” 1934, nr 7, s. 9–11.
- Aszyche, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 5–6. DOI: <https://doi.org/10.25291/VR/1923-VLR-1>.
- Banasiński E., *System walutowy w Chinach*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 19–21.
- Bogactwa mineralne w Północno-Wschodnich Chinach*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 9–11.
- Borysiewicz M., *Z Dalekiego Wschodu na Bliski Wschód, do Afryki Północnej i Europy. Polacy z Mandżurii w szeregach Wojska Polskiego w latach 1939–1945*, „Studia Polonijne” 2019, t. 40, s. 21–36. DOI: <https://doi.org/10.18290/sp2041-2>.
- Borysiewicz M., *Zarys dziejów Polonii w Harbinie*, [w:] *Polska i sąsiedzi na przestrzeni wieków. Prace słupskich doktorantów historii*, red. W. Skóra, A. Teterycz-Puzio, t. 1, Słupsk 2017, s. 45–72.
- Cabanowski M. *Tajemnice Mandżurii. Polacy w Harbinie*, Warszawa 1993.
- Chajlar: *monografia głównego miasta kraju „Barga”*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 37–41, s. 41–45 (w wydaniu: „Kalendarz dla Polaków na Dalekim Wschodzie i Pamiętnik Harbiński”).
- Cudzoziemcy w chińskiej służbie rządowej*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 44; s. 48 (w wydaniu: „Kalendarz dla Polaków na Dalekim Wschodzie i Pamiętnik Harbiński”).
- Dlaczego Polacy mandżurscy i syberyjscy używają prawie zawsze wyrazu „Kraj” zamiast „Polska”*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 8–9.
- Do Czytelników!*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 35–36.
- Gimnazjum Polskie im. H. Sienkiewicza i Szkoła Początkowa im. Św. Wincentego á Paulo w Charbinie (Chiny), „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 42–43; 44–46 (w wydaniu: „Kalendarz dla Polaków na Dalekim Wschodzie i Pamiętnik Harbiński”).
- Giza A., *Polacy z Mandżurii: dzieje polskiej kolonii w Harbinie w latach 1895–1966*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2019.
- Grochowski K., *Barga: krótkie opisanie kraju między granicą syberyjską a Górami Chingan*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 22–34.
- Grochowski K., *Charbin czy Harbin?*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 6–7.
- Grochowski K., *O studium orientalistyki w Polsce*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 1–6.
- G[rochowski] K., *Pierwsza flaga polska na wodach Oceanu Spokojnego i Indyjskiego*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 16–17.
- Grochowski K., *Polacy na Dalekim Wschodzie*, Harbin 1928.

- G[rochowski] K., *Przyszłość żywiołu polskiego w Chinach (potrzeba zastosowania się do nowych warunków egzystencji)*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 2–3.
- G[rochowski] K., *Zależa złota. Rudy srebrno-olowiane*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 11–13.
- Historia parafii polsko-katolickiej w Charbinie (Chiny)*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 22–35.
- Judek C., *Zbiory harbińskie w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie*, [w:] *Polskie ślady na Dalekim Wschodzie. Polacy w Harbinie: materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Szczecinie w dniach 23–24 października 2008*, red. A. Furier, Szczecin 2008, s. 122–135.
- Kajdański E., *Dzienniki Kazimierza Grochowskiego i bogini Guanyin: od reportażu do ekspertyzy*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2018, z. 14, s. 7–28. DOI: <https://doi.org/10.4467/23538724GS.18.016.10166>.
- Kajdański E., *Jedwabne szlaki i inżynier Kazimierz Grochowski*, „Gdańskie Studia Azji Wschodniej” 2015, z. 7, s. 15–40.
- Kajdański E., *Wspomnienia z mojej Atlantydy*, Kraków 2013.
- Kałuski M., *Polacy w Chinach*, Warszawa 2001.
- Karta z dziejów kolonii polskiej na Dalekim Wschodzie Azji*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 7–14.
- Klimczak M., *Polska szkoła średnia – Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza (1915–1949)*, [w:] *Polskie ślady na Dalekim Wschodzie. Polacy w Harbinie: materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Szczecinie w dniach 23–24 października 2008 r.*, red. A. Furier, Szczecin 2008, s. 169–178.
- Kusiak F., *Osadnictwo reemigrantów z Mandżurii w 1949 roku*, „Sobótka” 1994, nr 3–4, s. 241–252.
- Michalewicz K., *Obraz sytuacji politycznej w Harbinie w latach 1932–1936 w świetle wspomnień Polonii Harbińskiej oraz Listów Harbińskich i Dalekiego Wschodu*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2018, nr 12, s. 345–364.
- Michalewicz K., *Wybrane aspekty działalności Polonii harbińskiej w latach 1931–1937 w świetle prasy polonijnej: „Dalekiego Wschodu”, „Listów Harbińskich”, „Tygodnika Polskiego” oraz „Kwartalnika Wschód”, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2020, vol. 46, nr 1, s. 161–175. DOI: <https://doi.org/10.4467/25444972SMPP.20.008.11799>.*
- Misiurek J., *Z dziejów duszpasterstwa polonijnego w Harbinie*, „Studia Polonijne” 1976, t. 1, s. 189–198.
- Mrozek-Buksa M., „Tygodnik Polski” głosem kolonii polskiej w Harbinie, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2011, r. 61, s. 69–84.
- Największe przedsiębiorstwo polskie na Dalekim Wschodzie: koncesje leśne p. Władysława Kowalskiego*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 13–14.
- Neja J., *Polacy w Mandżurii*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 3, s. 34–41.
- Nernheim S., *Polonja harbińska (zarys historyczny)*, „Daleki Wschód” 1934, r. 4, nr 7 (57), s. 1–4.
- Nowo znaleziony język w Środkowej Azji*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 35.
- Nowy Rok w Chinach*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 14.
- Polskie ślady na Dalekim Wschodzie. Polacy w Harbinie: materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Szczecinie w dniach 23–24 października 2008*, red. A. Furier, Szczecin 2008.

- Polska sieć konsularna*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 14–16.
- Redakcja „Tygodnika Polskiego” w Charbinie (Chiny). *Do Czytelników*. „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. [1].
- Stowarzyszenia polskie w Charbinie, Chiny*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 18–19.
- Symonolewicz K., *Z bytu i kultury Chin. O chunchuzach*, „Pamiętnik Harbiński” 1924, cz. 2, s. 17–22.
- Szukiewicz T., „*Gospoda Polska*”. *Historia powstania i rozwoju jednej z najstarszych placówek polskich kulturalno-oświatowych w Charbinie w Chinach*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 36–40.
- Szukiewicz T., *Stowarzyszenie „Gospoda Polska”*, [w:] Grochowski K., *Polacy na Dalekim Wschodzie*, Harbin 1928, s. 54–62.
- Szymański J., *Opieka duszpasterska nad Polakami w Harbinie*, „Studia Polonijne” 2017, t. 38, s. 37–59. DOI: <https://doi.org/10.18290/sp.2017.3>.
- Towarzystwo Misyjne w Warszawie*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 15.
- Towarzystwo Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi za Granicą im. Adama Mickiewicza*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 16–17.
- W. W., *Jak był założony Charbin*, „Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1, s. 3–5.
- Wach R., *Losy księgozbioru ks. Ludwika Zalewskiego po jego śmierci*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1983, t. 47, s. 387–400. DOI: <https://doi.org/10.31743/abmk.7618>.
- Wierzbicki P., „*Tygodnik Polski*” (Harbin 1922–1942) jako źródło do dziejów polskiej emigracji w Chinach, „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2019, t. 64, s. 161–185. DOI: <https://doi.org/10.4467/25440500RBN.19.010.14153>.
- Wilczyńska B., *Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1944–1974)*, Lublin 1976.
- Winiarz A., *Bibliografia prasy polskiej na Dalekim Wschodzie w latach 1917–1949*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, r. 25, z. 1, s. 125–135.
- Winiarz A., *Główne kierunki i formy aktywności Polaków w Mandżurii w latach 1897–1949*, [w:] *Polskie ślady na Dalekim Wschodzie. Polacy w Harbinie: materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w Szczecinie w dniach 23–24 października 2008*, red. A. Furier, Szczecin 2008, s. 27–49.
- Winiarz A., *Książka polska w koloniach polskich na Dalekim Wschodzie (1897–1949)*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1994, z. 5, s. 57–69.
- Winiarz A., *Prasa polska na Dalekim Wschodzie jako źródło do dziejów oświaty polonijnej*, [w:] *Czasopiśmiennictwo okresu Drugiej Rzeczypospolitej jako źródło do historii edukacji*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2010, s. 11–20. DOI: <https://doi.org/10.18778/7525-460-0.02>.
- Wojas B., *Dzieje Polonii Charbińskiej*, „Zeszyty Historyczne” 1974, z. 30, s. 3–15.
- Woźniakowski K., *Polonia chińska w latach 1897–1949 i jej życie kulturalno-literackie*, „Przegląd Polonijny” 1976, z. 1, cz. 1, s. 97–109.
- Yong Deog K., *Kolonia polska w Mandżurii 1897–1949*, Kraków 2001.
- Yong Deog K., *Życie kulturalne Polaków w Mandżurii w latach 1897–1947*, „Postscriptum Polonistyczne” 2010, nr 2 (6), s. 121.
- Załączny J., *Polacy w Harbinie w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2013, t. 17, s. 79–94.

Czasopisma

- „Daleki Wschód” 1934, r. 4, nr 7 (57).  
„Kalendarz Harbiński na rok jubileuszowy...” 1925.  
„Pamiętnik Harbiński” 1923, cz. 1; 1924, cz. 2.  
„Tygodnik Polski” 1936, r. 15, nr 748; 1937, r. 16, nr 52 [815].

Online

- Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, [online] <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/publication/1629/edition/1482> [dostęp: 15.01.2023]; <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/publication/1630/edition/1483> [dostęp: 15.01.2023].  
Dolnośląski Klub Harbińczyka, [online] <https://harbinczyk.wordpress.com/o-klubie-harbinczyka/> [dostęp: 17.11.2022].  
Michalewicz K., *Kazimierz Grochowski, badacz i wizjoner na Dalekim Wschodzie*, [online] <https://histmag.org/Kazimierz-Grochowski-badacz-i-wizjoner-na-Dalekim-Wschodzie-24375> [dostęp: 26.10.2022].  
Podkarpacka Biblioteka Cyfrowa, [online] <https://pbc.rzeszow.pl/dlibra/publication/19689/edition/18133> [dostęp: 15.01.2023].  
Podlaska Biblioteka Cyfrowa, [online] <https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/12321/edition/11844> [dostęp: 15.01.2023].  
*Zaginiony cmentarz*, strona „Oczami Duszy”, [online] <https://oczamiduszy.pl/zaginiony-cmentarz/> [dostęp: 27.10.2022].

## BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI „PAMIĘTNIKA HARBIŃSKIEGO”

W nawiasach podano informacje o treści z innego wydania: „Kalendarz dla Polaków na Dalekim Wschodzie i Pamiętnik Charbiński”. Pozycje ułożone chronologicznie.

1. REDAKCJA „Tygodnika Polskiego” w Charbinie (Chiny). Do Czytelników. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. [1].
2. [GROCHOWSKI Kazimierz]. Przyszłość żywołu polskiego w Chinach (potrzeba zastosowania się do nowych warunków egzystencji) / K. G. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 2–3.
3. W. W., Jak był założony Charbin. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 3–5.
4. ASZYCHE. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 5–6.
5. [GROCHOWSKI Kazimierz]. Znalazienie radium koło stacji Aszyche / K. G. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 7.
6. DLACZEGO Polacy mandżurscy i syberyjscy używają prawie zawsze wyrazu „Kraj” zamiast „Polska”? – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 8–9.
7. BOGACTWA mineralne w północno-wschodnich Chinach”. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 9–11.

8. [GROCHOWSKI Kazimierz]. Zależa złota. Rudy srebro-ołowiane / K. G. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 11–13.
9. NAJWIĘKSZE przedsiębiorstwo polskie na Dalekim Wschodzie: koncesje leśne p. Władysława Kowalskiego. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 13–14.  
Przedruk z: „Biul.”
10. NOWY Rok w Chinach. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 14.  
Przedruk z: „Biul.”
11. TOWARZYSTWO Misyjne w Warszawie. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 15.
12. TOWARZYSTWO Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi za Granicą im. Adama Mickiewicza. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 16–17.
13. STOWARZYSZENIA polskie w Charbinie, Chiny. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 18–19.
14. BANASIŃSKI E[ugeniusz]. System walutowy w Chinach. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 19–21.
15. HISTORIA parafii polsko-katolickiej w Charbinie (Chiny). – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 22–35.
16. SZUKIEWICZ Tadeusz, „Gospoda Polska”. Historia powstania oraz rozwoju jednej z najstarszych placówek polskich kulturalno-oświatowych w Charbinie w Chinach. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 36–40.  
Dotyczy wydania: „Kalendarz dla Polaków na Dalekim Wschodzie i Pamiętnik Charbiński”
17. KOMITET Wydawniczy. Od Wydawnictwa. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 36.
18. CHAJLAR. Monografia głównego miasta kraju „Barga”. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 37–41.  
Inna paginacja w wydaniu: „Kalendarz dla Polaków na Dalekim Wschodzie i Pamiętnik Charbiński” (s. 41–45).
19. GIMNAZJUM Polskie im. H. Sienkiewicza i Szkoła Początkowa im. Św. Wincentego á Paulo w Charbinie (Chiny). – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 42–43.  
Inna paginacja w wydaniu: „Kalendarz dla Polaków na Dalekim Wschodzie i Pamiętnik Charbiński” (s. 46–47).
20. CUDZOZIEMCY w chińskiej służbie rządowej. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 44.  
Inna paginacja w wydaniu: „Kalendarz dla Polaków na Dalekim Wschodzie i Pamiętnik Charbiński” (s. 48).
21. SYMONOLEWICZ K[onstanty]. Z bytu i kultury Chin. – R. 1, Cz. 1 (1923), s. 44–48.  
Inna paginacja w wydaniu: „Kalendarz dla Polaków na Dalekim Wschodzie i Pamiętnik Charbiński” (s. 48–50).
22. GROCHOWSKI K[azimierz]. O studium orientalistyki w Polsce. – R. 2, Cz. 2 (1924), s. [1]–6.
23. GROCHOWSKI K[azimierz]. Charbin czy Harbin?. – R. 2, Cz. 2 (1924), s. 6–7.
24. KARTA z dziejów kolonii polskiej na Dalekim Wschodzie Azji. – R. 2, Cz. 2 (1924), s. 7–14.  
Źródła: „Wychodźca”, „Echa Dalekiego Wschodu”.
25. POLSKA sieć konsularna. – R. 2, Cz. 2 (1924), s. 14–16.
26. [GROCHOWSKI Kazimierz]. Pierwsza flaga polska na wodach Oceanu Spokojnego i Indyjskiego / K. G. – R. 2, Cz. 2 (1924), s. 16–17.
27. SYMONOLEWICZ K[onstanty]. Z bytu i kultury Chin: o chunchuzach. – R. 2, Cz. 2 (1924), s. 17–22.

28. GROCHOWSKI K[azimierz]. Barga: krótkie opisanie kraju między granicą syberyjską a Górami Chingan. – R. 2, Cz. 2 (1924), s. 22–34.
29. NOWO znaleziony język w Środkowej Azji. – R. 2, Cz. 2 (1924), s. 35.
30. DO Czytelników!. – R. 2, Cz. 2 (1924), s. 35–36.
31. WAŻNIEJSZE błędy drukarskie. – R. 2, Cz. 2 (1924), s. 36.